PT.Bibljoteka Jagiellońska
27.11.34.

Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 8 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł

Rok VIII. | Kraków-Lwów, środa 2 stycznia 1935 | Nr. 2 ABC

„Ukraińskim" „endekom" w odpowiedzi

„Diło" przyczepiło się do naszego artykuliku, omawiającego atak „Diła" na „Polskie Radjo". Najśmieszniejsze jest takie twierdzenie „Diła": „ta endecka skwapliwość i endecka solidarność z polityką „P. R." najbardziej „Polskie Radjo" dyskredytuje" i t. d. Redaktor „Diła" pisząc te słowa zapewne myślał sobie: jak to się w polskich sferach rządowych ucieszą, że my tak dzielnie atakujemy „endeków". Może nawet pozwolą p. Milenie Rudnickiej złożyć przez radjo sprawozdanie z Genewy o prowadzonej na tamtejszym terenie robocie antypolskiej? Ale my musimy te iluzje rozwiać i odkryć tajemnicę antypaństwowości „Diła". Oto jest ono również organem „endeckim". „Undo", którego celom „Diło" służy, to przecież nic innego, jak tylko „Ukraińskie narodowo - demokratyczne Objednanie (zjednoczenie)". Przed wojną ta partja nazywała się wprost narodowo - demokratyczną.

Odparłszy w ten sposób tak poważny i dyskredytujący zarzut, jak to, że jesteśmy „endekami", przejdziemy do następnych rzeczy.

„Naj nas rozsudyt' żełizo i krow" nie było wcale wyrażeniem „niektórych ukraińców w 1918 r.", lecz tytułem oficjalnej rządowej odezwy, którą autor tych słów własnoocznie czytał w styczniu lub lutym 1919 r. Wartoby poszukać w archiwach „ukraińskich" tej odezwy, jakkolwiek ona dzisiaj już nas nie animuje i jest tylko historycznem wspomnieniem.

Przejdźmy do obrazu Perfeckiego. Redaktor „Diła" przypuszcza że obraz przedstawiający szarżę „konnicy U. S. S." na baterję polskiej artylerji wraz z osłoną piechoty, nie wywołałby oburzenia wojskowych, a stąd „Diło" wnioskuje, że interesujący się obrazem redaktor „Kurjera Lwowskiego" jest cywilem. Śmieszny człowieku! Cóż to, węchem odróżniasz cywila od żołnierza, czy jakimś szóstym zmysłem? A zresztą nie o to chodzi. Nie o to chodzi, że eventus belli dubiones i nie o to, że kroniki wojskowe polskie nie notują żadnych szarż kawalerji „wschodnio galicyjskiej". Widywaliśmy szarże „czornych zaporożciw" na bolszewików, ale to byli naddnieprzańcy. „Tyrolczycy Wschodu" żadnych tradycyj kawaleryjskich nie mają.

Zagadnienie obrazu z tą kawalerją z nieprawdopodobnego zdarzenia polega na tem, że domagają się tu ochrony prawnej urażone uczucia patrjotyczne polskiej ludności. Tak samo jak gdy człowiek widzi katowanego innego człowieka lub nawet katowane zwierzę, i domaga się wkroczenia prawa, jakkolwiek zwierzę podmiotem prawa być nie może, a prawo tę ochronę urażonym uczuciom ludzkim daje, tak samo jest w naszym wypadku i tak samo mogłoby być, gdyby obie strony przeciwne na obrazie zamieniły mundury. Takich zresztą obrazów w polskiej batalistyce nie znamy, jeśli idzie o wypadek, w którym obie strony reprezentują obywateli Polski współczesnej.

Ponadto państwo polskie nie może się zrzec wychowywania całego społeczeństwa, nietylko polskiego, w duchu poszanowania i samego państwa i munduru jego żołnierza.

Obraz Perfeckiego do takiego wychowania społeczeństwa ruskiego i młodzieży ruskiej się nie nadaje, nie jest dla celów takiego wychowania obojętny, a co więcej, jest szkodliwy. Incydent z tym obrazem przypomina zupełnie incydenty z filmami czy to niemieckiemi („Blutende Grenze") czy też amerykańskiemi, zohydzającemi Polskę. Incydenty tamte spotkały się z odpowiednią reakcją miarodajnych czynników polskich. Incydent lwowski z taką reakcją się nie spotkał. Dlaczego, w to nie wchodzimy.

W każdym razie jednak chowanie się „Diła" za parawan sztuki — nie znającej polityki — jest tu zupełnie nie na miejscu.

Jeśli zaś idzie o postulaty „ukraińskie" w stosunku do „Pol. Radja", które — ściślej rzec biorąc — jest instytucją ogólno - narodową, a przez to i państwową, to nie przestaniemy twierdzić, że Radjo Polskie nie może spełniać życzeń separatystów. Z państwa polskiego zwolennikami, jego ewentualnymi obrońcami możemy traktować zawsze, z przeciwnikami nigdy.

—x—

Sprawa o mord z przed 7 laty

WARSZAWA, 1. 1. (tel. wł.) Stołeczne władze prokuratorskie doręczyły akt oskarżenia w sensacyjnej sprawie **o mord wśród tragarzy żydowskich**, który miał miejsce **jeszcze przed 7-miu laty.**

Sprawa ta ma za sobą niezwykłe koleje: w roku 1927 zastrzelony został na Muranowie, tragarz Majer Hazenfus. O mord oskarżeni zostali 2 jego koledzy: Izaak - Dawid Fidelzajt i Jankiel Gurfinkiel. Pierwszy po wszczęciu śledztwa **uciekł zagranicę i ukrywał się w Argentynie.** Gurfinkiel stanął przed Sądem Okręgowym, lecz sprawa jego nie została osądzoną, gdyż w toku procesu brat zamordowanego Hazenfusa **ciężko zranił na sali sądowej 3 strzałami rewolwerowemi domniemanego mordercę;** za co skazano go na 2 lata więzienia. W międzyczasie oskarżony Gurfinkiel po wyleczeniu się z ran, zdołał się również schronić zagranicę. W tym stanie rzeczy, sprawa o mord Hasenfusa została zawieszona.

Ostatnio władze prokuratorskie powiadomione zostały o powrocie Izaaka Fidelzajta z Bueros - Aires do Warszawy. Został on **natychmiast aresztowany i osadzony na Pawiaku.** Obecnie po 7 latach znajdzie się ta sprawa ponownie na wokandzie wydziału III Sądu Okręgowego w Warszawie w końcu m. stycznia. Na rozprawę powołanych będzie wobec zawiłych okoliczności mordu **blisko 140 świadków.** Poza tem przybyć ma specjalnie z Krakowa wybitny znawca medycyny sądowej prof. Wachholz dla złożenia opinji.

Stary Rok — w lwowskich kościołach

(a). **W poniedziałkowych godzinach wieczornych nieprzeliczone rzesze wiernych zaległy świątynie, by uczestniczyć w podniosłych uroczystościach „starorocznych"** — złożyć Bogu dziękczynienie za rok miniony i błagać Go o lepsze czasy. Tłumy przybyły tak licznie, iż zajęły świątynie po brzegi, a pozatem liczne grupy uczestniczyły w nabożeństwach trwając poza ich murami.

W Bazylice „staro-roczne" nabożeństwo odprawił ks. Infułat Zaychowski przy asyście kleru, w obecności Ks. Biskupa Dra Baziaka i ks. Kanoników Kapituły oraz zebranych tłumów. **Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Dr. W. Dajczak.** Po kazaniu odbyła się uroczysta procesja, celebrowana **przez Ks. Arcybiskupa Dra B. Twardowskiego**, poczem nastąpiło „Te Deum".

W Katedrze Ormiańskiej również liczne zebrały się tłumy, które zaledwie pomieścić zdołała dostojna świątynia. O godz. 6-tej wieczorem nabożeństwo przy asyście kleru odprawił **ks. Issakowicz**, poczem obecni przeżywali prawdziwą ucztę duchową, słuchając prześlicznego **a tak głęboką** treścią odznaczającego się kazania złotoustego kaznodzieji, **ks. Arcybiskupa Józefa Teodorowicza.**

Najdostojniejszy Arcypasterz wskazawszy na wstępie na padające z wyżyn Skały Piotrowej u schyłku roku silne słowa pociechy i nadziei, ale zarazem wskazujące na straszną burzę, nadciągającą na świat w jego powrocie do pogaństwa — podkreślił znaczenie wezwania do walki narodów i świata o ich najdroższą spuściznę, jaką jest chrystjanizm, poczem wskazał, że przykład takiej walki dał Chrystus w swem publicznem życiu. Następnie czcigodny Arcypasterz naszkicował dwa rysy Serca Chrystusowego: bezdenną miłość i walkę, w imię tej miłości wydaną. Dziś, gdy fale nienawiści piętrzą się pośród narodów przeciw Chrystusowi i chrystjanizmowi, gdy świat dąży do odchrześcijanienia i nawrotu do pogaństwa, dziś miłość Chrystusowa każdemu wyznawcy wskazuje drogę i kierunek. Jak przez wieki, tak i teraz przechodzi przez świat Jezus Niepokonany a zawsze zwycięski a za jego stopami powija się zawsze ten potężny i wielki okrzyk: Christus vincit, Christus regnat, Christus imperat.

Po nabożeństwie, odprawionem **przez ks. Inf. Kajetanowicza** udzielił ks. Arcybiskup zebranym arcypasterskiego błogosławieństwa.

Podobnie i w innych kościołach odbyły się podniosłe uroczystości, związane z „rokiem starym". Uczestniczyły w nich nieprzebrane tłumy, których masowy udział radością napawał serca, wskazując na głęboką wiarę, przenikającą rozmodlone masy.

Odwołanie posła Argentyny w Polsce

WARSZAWA, 1. 1. (tel. wł. G.) Jak się dowiadujemy odwołany został ze swego stanowiska dotychczasowy poseł republiki argentyńskiej w Warszawie, min. **De Villiers**, który mianowany został ambasadorem Argentyny w Meksyku. Do czasu przybycia nowego posła, placówką argentyńską w Warszawie kierować będzie charge d'affaires Caballero.

Przed plebiscytem w Zagł. Saary

PARYŻ, 1. 1. (tel. wł.) Prasa tutejsza zamieszcza informacje otrzymane ze Saarbrücken, wedle których hitlerowcy **przygotowali już zawczasu liczne obozy koncentracyjne w Zagłębiu Saary.** Do obozów tych mają być natychmiast po plebiscycie zamknięci wszyscy ci, którzy znani są ze swych przekonań politycznych, jako zwolennicy utrzymania „status quo".

Odpowiednie **imienne listy już również** są przygotowane.

Z innych źródeł nadchodzą wiadomości, że dnia 13 stycznia, w przeddzień plebiscytu, przybyć mają na teren plebiscytowy liczne oddziały S. S. i S. A. ti. hitlerowskie bojówki.

KURJER SPORTOWY

WIEDEŃCZYCY WYGRYWAJĄ Z REPREZENTACJĄ LWOWA

(w.) Rozegrany wczoraj wieczorem we Lwowie mecz hokejowy pomiędzy W. E. V. a reprez. Lwowa, przyniósł zwycięstwo drużynie wiedeńskiej w stosunku 4:2 (2:0, 2:1, 0:1). Wszystkie bramki zawinił lwowski bramkarz, Bedryło. Lwowianie wystąpili w dziwnie złożonym składzie, który był chyba wynikiem zlekceważenia gości.

RUUD ZWYCIĘŻA W ST. MORITZ

ST. MORITZ. Międzynarodowy Konkurs skoków narciarskich w St. Moritz zgromadził na starcie **57 zawodników.** Triumfowali narciarze **norwescy**, którzy zajeli pierwsze trzy miejsca. Zwycięzcą został słynny Norweg **Birger** Ruud z notą 224.80 i skokami 68½, 70 mtr. Drugim był Norweg **Robberstad**, nota 216.60 a skoki 64½ i 62½.

HOKEJ ZAGRANICĄ.

BERLIN. Na torze olimpijskim kanadyjska drużyna hokejowa **Winnipeg Monarchs** pokonała zdecydowanie **Rissersee** 9:0 (0:0, 6:0, 3:0). Kanadyjczycy, jak zresztą wskazuje wynik, mieli **olbrzymią przewagę**, ale nie wysilali się na podwyższenie wyniku.

Następnego dnia kanadyjczycy spotkali się z kombinowaną reprezentacją **Niemiec**, bijąc ją 6:1 (3:1, 2:0, 1:0).

WIEDEŃ. W zawodach hokejowych o mistrzostwo Dolnej Austrji **Engelmann** pokonał **Mödlinc** 5:0.

DAVOS. W drugim dniu zawodów hokejowych o puhar Spenglera **Grasshoppers — Zurych** pokonał **Eislaufverein - Monachjum** 4:0 (0:0, 2:0, 2:0), a **Davos** ledwie zremisował z **Diavoli Rosso - Nerri** 1:1 (0:0, 1:0, 0:1).

Rok 1934 w Polsce

I w stosunkach wewnętrznych Polski rok 1934 nie przyniósł żadnego rozstrzygnięcia. Problem konstytucji, mającej naród uszczęśliwić, nie posunął się właściwie naprzód od pamiętnego „zaskoczenia" w Sejmie 26 stycznia. Pokazało się, że taka konstytucja „zaskoczyła" nietylko opozycję lecz i sam czynnik „jedynie w Polsce miarodajny", który się sprzeciwił nadaniu formalnych praw „elicie".

Stracony kontakt z przeciwnikiem na odcinku konstytucyjnym nawiązała sanacja przy wyborach samorządowych. Tu jednak w kilku ważniejszych bitwach zwycięstwo odnieśli narodowcy.

Wydarzeniem najważniejszem stały się wybory w narodowej dzisiaj Łodzi. Nie przeszkodziło to oczywiście, że Łódź dotychczas swoich władz samorządowych niema tak, jak je straciły w tym roku narodowy Poznań, narodowe Gniezno i inne mniejsze miasta. Z tych samych powodów odroczono wybory w Warszawie.

Najgłośniejszem, a może i najważniejszem wydarzeniem w r. 1934 w Polsce było zabójstwo śp. ministra Pierackiego. Skutki tego zabójstwa to Bereza a potem i zmiana rządu. Dwaj nowi ministrowie nie znieśli wprawdzie Berezy, jak to tu i ówdzie zapowiadano lecz to im nie przeszkodziło zainicjować polityki, „frontem do szarego człowieka". Jako wynik tego mamy obszerne ustawodawstwo oddłużeniowe dla wsi, na którego skutki musimy jeszcze poczekać. Wspaniałą sposobność do zamanifestowania humanitaryzmu, dała straszna powódź sierpniowa, dla której ofiar złożyło społeczeństwo w drugiej połowie r. 1934 około dziesięć miljonów złotych. Jakkolwiek potrzeby są z pewnością o wiele większe i dalsze ofiary konieczne, to jednak dotychczasowa akcja wystawia chlubne świadectwo społeczeństwu polskiemu.

W obozie sanacyjnym wiele huku narobiła sprawa nadużyć żyrardowskich i innych, w które, jak się pokazało, wplątani byli nietylko kapitaliści zagraniczni, lecz i senatorowie polscy z prawego skrzydła obozu sanacyjnego. Poseł sejmowy tego samego obozu, Idzikowski, udowodnił zresztą, że do nadużyć nie są koniecznie potrzebni kapitaliści zagraniczni.

Konkurencją dla B. B. stał się komunizujący coraz silniej „Legjon Młodych". Dlatego też ograniczono go do terenu akademickiego, a dla równowagi usiłowano rozbić coraz liczniejszą młodzież narodową. Pozyskanie co gorszych kilkunastu jednostek, które z rekordową szybkością staczają się coraz niżej, nie rokuje tej akcji wielkiego powodzenia.

W dziedzinie polityki zagranicznej rok 1934 wniósł rzeczywiście wiele nowego. Z uznaniem całego społeczeństwa spotkała się wola rządu polskiego nieuznawania traktatów o mniejszościach. Z mniejszem uznaniem, a raczej zaniepokojeniem, spotkały się inne kroki ministra spraw zagranicznych: zatarg z Czechosłowacją, popieranie Węgier, oddalenie się od Francji, zadaleko posunięte zbliżenie się do Niemiec.

Lwów przeżył w r. 1934 ciężkie czasy. Pozwolono mu wprawdzie wybrać sanacyjną radę miejską, podobnie, jak w r. 1930 pozwolono mu wybrać sanacyjnych posłów i senatorów ale są to jedyne objawy łask spływających na miasto zawsze wierne. Nie potrafili ci wszyscy wybrańcy Lwowa stać się jego obrońcami i klęski r. 1934 nie prędko miasto powetuje.

Na obóz narodowy spadły w r. 1934 liczne ciosy. Nie załamało go to jednak i nie załamie.

Sięgnięto w r. 1934 do mas robotniczych Łodzi, rozszerzono ideę narodową wśród ludu wiejskiego, wychowano dalsze liczne szeregi młodzieży. Rachunek ten przenosimy na rok następny.

R.

STROJE
NARCIARSKIE
dla Pań i Panów 2746
M. ZALESKI
Lwów, pl. Marjacki 10. — Telefon 53.

Żydzi w Szwajcarji działają...

„Hajnt" (Nr. 277) w korespondencji z Zurychu donosi o wzmożonej akcji przeciwżydowskiej w Szwajcarji, szczególnie w Zurychu, i o przeciwakcji ze strony żydowskiej:

„— Już mija dwa tygodnie od czasu kiedy zaczęły się faszystowskie wystąpienia w Zurychu. Dzień w dzień odbywają się starcia z policją. Faszyści na wiecach oraz przy pomocy ulotek podburzają ludność przeciw Żydom i emigrantom."

Powód do tych wystąpień dały żydowskie sztuki teatralne, grane w teatrze przez emigrantów żydowskich z Niemiec. Szczególną niechęć wywołuje sztuka „Prof. Mancheim" Fryderyka Wolfa:

„— 800 zorganizowanych faszystów otoczyło teatr, w którym grana jest sztuka. Ale wkrótce sprowadzono całą policję zurychską i o godz. 11-ej wieczorem **najwięcej ożywiony ośrodek tego miasta stał się placem walki. Przy pomocy pałek gumowych i gołych szabli policja poczęła ciąć tłum faszystowski."**

Żydzi zmobilizowali do kontrakcji socjalistów:

„— Na olbrzymim wiecu socjalnej-demokracji w Zurychu powzięto uchwałę, zachęcającą do opieki nad Żydami i emigrantami i do walki z ruchem faszystowskim w Szwajcarji."

Władza w kantonie zurychskim znajduje się w rękach socjalistów i dlatego łatwo będzie żydom zwalczać ruch faszystowski:

„— Należy dodać, że byłoby b. łatwo zniszczyć zarzewie ruchu faszystowskiego w całym kraju bowiem ten krok podziałałby na inne miasta i kantony."

Partję faszystowską usiłuje się już podciągnąć pod przepisy o... komunizmie:

„— W wyższych kołach rządowych noszą się już z myślą zakazu partji faszystowskiej, opierając się na przepisie o zakłóceniu spokoju publicznego. W każdym razie dąży się do wprowadzenia w życie tego samego paragrafu, który stosuje się do komunistów. Ten paragraf zabrania im udziału w instytucjach rządowych, jako urzędnikom państwowym."

Mamy tu klasyczny przykład taktyki żydowskiej: przepisy o komunistach, w których programie leży zniszczenie rodziny, religji itd., ma się stosować do tych, którzy usiłują walczyć w obronie rodziny i wiary przed próbami rozkładu...

—x—

Nowy ambasador sowiecki w Paryżu

Karjera polityczna Potemkina

PARYŻ, 1. 1. (tel. wł.) Z okazji nominacji Potemkina ambasadorem sowieckim w Paryżu dzienniki podają curriculum vitae tego dygnitarza.

Potemkin pochodzi ze szlacheckiej starej rodziny. Po opuszczeniu Rosji przebywa kolejno w Szwajcarji i Francji, gdzie wchodzi w skład grupy Lenina.

Po przewrocie zostaje ajentem „Czeki" w Bułgarji, gdzie rozwija żywą propagandę za powrotem emigrantów rosyjskich do Sowietów, obiecując im zupełną bezkarność i swobodę. Emigranci, zwabieni jego obietnicami, po przybyciu do Sowietów, idą na rozstrzelanie lub do więzienia.

Dalszy etap jego karjery, to stanowisko konsula w Konstantynopolu, gdzie organizuje sieć szpiegowską. Następnie Rzym — a obecnie Paryż.

Potemkin, dziś liczący ponad 50-kę, lubi szeroką zabawę, kawior, szampana, posiada manjery eleganckiego światowca, interesuje się poezją i muzyką.

Charakterystykę Potemkina uzupełnia „Matin", cytując znane powiedzenie Lenina:

„Wśród stu tak zwanych bolszewików — jest jeden prawdziwy bolszewik trzydziestu dziewięciu zbrodniarzy i sześćdziesięciu durniów".

Do której z tych kategoryj zaliczyć wypada Potemkina? — rzuca w zakończeniu „Matin" pytanie.

Kir i Kira

najnowsze imiona w Sowietach

Zamordowanie Kirowa dało powód do licznych demonstracyj na całym terenie Sowietów, — demonstracyj przybierających niekiedy dość oryginalny wyraz.

Zaczęło się od nadawania miana „Kirow" rozmaitym miastom, fabrycznym zakładom i kołhozom.

Przewidziane jest dalej wydanie specjalnego znaczka pocztowego za 20 kop. z podobizną zamordowanego.

Obecnie staje się popularnem nadawanie imienia Kir względnie Kira noworodkom, — przyczem zdarzają się wypadki, że rodzice zgłaszają się nawet o zmianę dotychczasowych imion swych dzieci na Kir lub Kira.

Zwolnienie „Proświty" od podatków

i opłat stemplowych

Przed paru dniami ukazała się wiadomość, że ministerstwo skarbu zwolniło „Proświtę" od opłat stemplowych a także od opłat z tytułu podatku spadkowego i darowizn. Teraz uzupełnia „Diło" tę wiadomość, że wszystkie filje i czytelnie „Proświty" zwolnione być mają od opłat stemplowych na wszelkich podaniach wnoszonych do władz, jak np. o założenie czytelni, pozwolenie na przedstawienia amatorskie, festyny, zawiadomienia o koncertach zabawach towarzyskich itp., a także same zezwolenia na przedstawienia amatorskie.

Należy przypuszczać, że podobnym przywilejem cieszą się i polskie instytucje oświatowe i dobroczynne.

RÓWNOWAGA BUDŻETU.

Nie będziemy rozwodzili się szeroko nad sprawą równowagi budżetu. Stwierdzić tylko możemy na tem miejscu, iż jest to bolączką, troską każdego z nas.. Państwa zachodnie jak również i Polska, walczą z deficytem, a w szczególności z bezrobociem, które w budżecie zajmuje dość poczesne miejsce. Społeczeństwo polskie zrozumiało już dawno, że walka z bezrobociem jest możliwa tylko wtedy, gdy się popiera przedewszystkiem wytwórczość krajową..

Do placówek, które zatrudniają polskich robotników, zaliczyć wypada Żywiecką Fabrykę Papieru „Solali" w Żywcu, która swymi wyrobami (tutki (gilzy) „Eldorado"; ;;Żywieckie"; ,;Filigranowe"), stojącymi na punkcie gatunku na bardzo wysokiem miejscu; zagarnęła nawet niektóre rynki zagraniczne i zamorskie. Wyroby ;;Solali" cieszą się u nas wielkim popytem; a w szczególności doskonałe w gatunku gilzy ;;Filigranowe" z bibułki niesamotlącej. (x)



NAJLEPSZY WYRÓB POLSKI
WYŁĄCZNY SKŁAD
A LA VILLE DE PARIS
GABRYEL STARK
LWÓW, PL. MARJACKI 11.

Najstarszy bolszewik wykluczony z partji

MOSKWA, 1. I. (PAT). **Aleksander Smirnow**, jeden z najstarszych bolszewików, **został ponownie wydalony z partji**, pod zarzutem prawicowego oportunizmu, który miał polegać na krytyce w rozmowach prywatnych kierownictwa partyjnego. **Smirnow był wiceprezesem RSFRR oraz sekretarzem centralnego komitetu partji.** Był on wykluczony z partji w styczniu 1933, razem z prawicową grupą Ejsmonda. Po ponownem przyjęciu do partji pracował ostatnio w mieście Frunze w republice kirgiskiej, gdzie miał okazywać **pobłażliwość wobec elementów kułackich**. Jest to pierwsza represja, zastosowana od dwóch lat, wobec wybitnego członka byłej opozycji prawicowej.

Podarek dla funkcjonarjuszy policyjnych we Lwowie

(a) W ogromnym gmachu, w którym przy ul. Sapiehy l. 1, mieści się Komenda Wojewódzka Policji Państwowej, liczne mieszkania zajmują funkcjonarjusze policyjni. Otóż w dniu wczorajszym **otrzymali oni z Komendy Wojewódzkiej wypowiedzenie zajmowanych mieszkań**, ze względu na to, iż władze policyjne mają zamiar przenieść do własnego gmachu Wydział śledczy z ul. Kazimierzowskiej l. 30, gdzie znajduje się on obecnie w wynajętym gmachu prywatnym. Jak mówią, do gmachu policyjnego przy ul. Sapiehy l. 1 mają być obok Wydziału śledczego przeniesione z ul. Kazimierzowskiej i inne oddziały.

Wstrząsający wypadek posterunkowego

(a) Na pl. Marjackim we Lwowie pełnił wczoraj służbę posterunkowy z plutonu konnego, Adam Adamowski. Po północy pl. Marjackim przejeżdżała autodorożka, w której rozbawione jakieś towarzystwo dawało upust swemu rozochoceniu rozgłośnym rozgwarem, a szofer pędził tak szybko, iż zdawał się najeżdżać na stojącego na stanowisku posterunkowego rezerwy konnej. W tej chwili koń spłoszył się, stanął dęba, a przewracając się na jezdnię, przytłoczył swym ciężarem post. Adamowskiego. Ponieważ Adamowski nie mógł dźwignąć się z bruku, pośpieszyli mu z pomocą przechodnie, przyczem okazało się, że uległ on poważnemu obrażeniu wewnętrznemu. — Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Adamowskiego do szpitala powszechnego, gdzie lekarz stwierdził u niego złamanie kręgosłupa. Stan posterunkowego ciężki.

—x—

Włamywacze w biurze sądowem w Olesku

(a) Wczorajszej nocy nieznani **sprawcy włamali się do biur Sądu grodzkiego w Olesku.** Sprawcy dostali się do wnętrza po przepiłowaniu kraty i zabrali kasetkę żelazną, zawierającą 300 zł. oraz znaczki pocztowe wartości 1800 zł.

WARSZAWA, 1. 1. (tel. wł.) Główna Komenda P. P. zdecydowała wprowadzić inowację w umundurowaniu P.P. w okresie zimowym. O ile temperatura spadnie poniżej 6 proc. policjanci będą mieli prawo nosić zimą **hełmy wełniane osłaniające uszy i podbródek.** Kilka tysięcy hełmów tego typu przydzielono już dla policji warszawskiej.



Z kraju

Otwarcie wylęgarni pstrągów w powiecie gorlickim

Jak donosiliśmy już w sierpniu b. r., Towarzystwo Rybackie w Gorlicach postanowiło otworzyć dla swych rewirów rybackich własną wylęgarnię pstrągów. Obecnie dzięki energji zarządu Tow. plan został częściowo zrealizowany. W sobotę, 29 ub. m., w obecności starosty powiatowego Dr. **Czachowskiego** i burmistrza miasta Gorlic Dr. **Kwaskowskiego** odbyło się otwarcie nowo wybudowanej wylęgarni w Bodakach (pow. Gorlice).

Przed momentem wpuszczenia wody do stawków i filtrów wylęgarni (którego dokonał p. starosta Czachnowski) viceprezes Tow. p. dyr. **Kochański** wygłosił przemówienie, w którem podkreślił znaczenie wylęgarni dla Towarzystwa Rybackiego, jakoteż dla powiatu wogóle.

Dzisiejsza wylęgarnia nie jest jeszcze skończona. Jej siła produkcyjna zamyka się cyfrą 120.000 narybku rocznie. W przyszłości cyfra ta wzrośnie conajmniej czterokrotnie. W wylęgarni zostanie założone akwarjum, w którem hodowane będą w celach naukowych ryby wód słodkich krajowych i obcych. Dla turystów zwiedzających wylęgarnię otworzy się wygodne schronisko.

R. Rss.

KRONIKA KOŁOMYJSKA

ZMIANA NA STANOWISKU STAROSTY POW. Dotychczasowy starosta kołomyjski p. Wł. Skłodowski został przeniesiony na takie same stanowisko do Tłumacza. W ustępującym staroście traci Kołomyja i powiat sumiennego, a przedewszystkiem bezstronnego zwierzchnika, dbałego przedewszystkiem o bezpieczeństwo i gospodarcze podniesienie Pokucia

UBEZPIECZENIE OGNIOWE TANIEJE. P. Z. U. W. ogłosił, że obniża zasadniczo dla Kołomyi wartość oszacowań budynków z przed r. 1933 o 30 proc., z równoczesną obniżka składek ubezpieczeniowych o ten sam procent. Ktoby chciał jednak zatrzymać dotychczasową wysokość ubezpieczenia, może czynić starania w P. Z. U. W. w tym kierunku.

REPERTUAR KARNAWAŁOWY. 5-go b. m. zabawa Akademickiego Koła Pokucian w sali Sokoła. 12-go bm. w sali Kasy Oszczędności Zabawa Ormiańska.

REPERTUAR KIN. Kino Gwiazda wyświetla z olbrzymiem powodzeniem „Nędzarze“.

Ozdoby na drzewko
oraz
praktyczne i tanie podarki poleca
w wielkim wyborze
A. Łopuszański
Lwów, pl. Marjacki 8
Pozatem gwiazdkowa
WYSTAWA OBRAZÓW
po cenach bajecznie niskich.
1679

BRAZYLJA ZAMÓWIŁA STACJĘ NADAWCZĄ PHILIPSA.

Jak nam komunikują, Zakłady Philipsa otrzymały zamówienie z Ameryki Południowej na budowę kompletnej stacji nadawczej o mocy 20 KW w antenie dla Rio de Janeiro. Będzie to pierwsza rozgłośnia południowo - amerykańska o większym zasięgu, ponieważ dotychczas pracowały tam tylko mniejsze stacje o niewielkiej mocy, które większego znaczenia dla tamtejszej radjofonji nie posiadały. Władze brazylijskie zarządziły, aby każda rozgłośnia posiadała moc nie mniejszą niż 5 KW. Pozatem każda rozgłośnia musi odpowiadać specjalnym przepisom technicznym. Naskutek tego zarządzenia słabsze rozgłośnie znikają, ustępując miejsca wielkim stacjom nadawczym. Cała aparatura nadawcza dla rozgłośni brazylijskiej ma wyjść z Zakładów Philipsa w miesiącu lutym. Nowa rozgłośnia będzie pracować na fali 270 metrów.

Sukna w wielkim wyborze
Ubrania, Raglany, Palta, Kostjumy, Płaszcze, Derki, Koce
Składu towarów tekstylnych
RUDOLF ŚWITALSKI
Lwów, Sienkiewicza 5 (obok Hotelu George'a) 1516

Kto utrudnia pracę Komisyj Oświaty Pozaszkolnej?

Niepotrzebne incydenty w Podhajcach i Przemyślanach

Kuratorjum Okr. Szk. Lw. okólnikiem z dnia 26. 9. 1931 powołało do życia we wszystkich podległ. sobie pow. komisje oświaty pozaszkolnej, w których zespolone czynniki rządowe, samorządowe i obywatelskie mają się zająć zorganizowaniem pracy oświatowej w powiatach.

Art. 4. regulaminu tych komisyj ustala ich skład, w którym pierwsze miejsce zajmuje starosta powiatowy z podwójnym mandatem, bo jako starosta i jako przewodniczący wydziału powiatowego z godnością prezesa komisji z urzędu. Niema może w tem nic dziwnego, boć starosta, jako najwyższy urzędnik powiatu ma wiele sposobności i możności korzystnie poprzeć usiłowania magistratury szkolnej i przez to może pracę tę postawić na właściwym poziomie. Jednak zależy to wszystko od należytego ustosunkowania się starostów do tych zagadnień, które siłą faktu muszą mieć większy charakter obywatelski aniżeli urzędowy. Praca ta **tylko po obywatelsku** ujęta może dać pozytywne wyniki.

Tymczasem wyłażą już kwiatki, które nie rokują pożądanych wyników i mogą dać wiele zawodu najlepszym zamierzeniom władz szkolnych. Na dowód mamy do zanotowania takie oto dwa wypadki:

1) Przed paru tygodniami dzięki dziwnemu stanowisku starosty **podhajeckiego, p. Bogatkowskiego,** jako przewodniczącego Komisji, doszło do niemiłego zajścia pomiędzy obecnym na posiedzeniu p. Bąkiem — a miejscowem nauczycielstwem szkół powsz. P. Bąk zarzucił publicznie nauczycielstwu, że nie oddaje się w całej pełni pracy pozaszkolnej. — Tym przykrym atakiem podhajeckie nauczycielstwo zostało mocno dotknięte, a kiedy jeden z nich prosił o głos, by odeprzeć niesłuszne zarzuty, wtedy p. Bogatkowski jako przewodniczący **nie dopuścił zaatakowanych do głosu.** Słusznem więc było postanowienie nauczycielstwa, że **zgłosiło wystąpienie z szeregów Komisji oświaty pozaszkolnej i utworzyło** odrębną sekcję nauczycielską dla tej pracy. Nauczycielstwo bowiem nie może pozwolić na to, by za ofiarną i owocną pracę spotykały go ataki demagogicznych czynników, z pozbawieniem obrony tego, któremu oddana jest w powiecie piecza nad całością tej roboty społecznej.

2) Drugi wypadek na podobnem podwórku wydarzył się przed kilku miesiącami w **Przemyślanach.** Tamtejszy starosta zaprosił do sekcji prelegentów przy Komisji Ośw. Pozaszk. wiele osób z miejscowej inteligencji urzędniczej, z duchowieństwa i wolnych zawodów. Po zreferowaniu sprawy jeden z uczestników zebrania, p. Dr. **Pistol J.,** miejscowy adwokat, nie znając zupełnie organizacji wielu innych z obecnych, organizacji Komisji oświaty poz. prosił p. starostę Grodowskiego jako prezesa tej instytucji o statut bądź regulamin, z któremi jako członek sekcji prelegentów chciałby się zapoznać. P. Grodowski, nie wiedzieć dlaczego, zasłaniając się jakąś tajemnicą akt urzędowych, odmówił prośbie p. Dra Pistola. To stanowisko p. Grodowskiego zniewoliło p. Dra Pistola do zwrócenia się w tej sprawie do Kuratorjum O. S. L., gdzie otrzymał wyjaśnienie, że Komisje oświaty pozaszk. prace swą opierają na instrukcjach i regulaminie, które są opublikowane w Dzienniku Urzędowym K. O. S. L i że przez to są dla każdego dostępne, w dowód czego interesowany otrzymał odnośny numer Dziennika.

Tak postawiona sprawa przez Kuratorum jest dla każdego zrozumiała i nie nastręcza żadnych wątpliwości. Jednak p. Grodowski w tym kierunku miał swój sposób myślenia i jako prezes Komisji nie mógł pogodzić się ze stanowiskiem władz szkolnych. W związku z tem rozpoczęła się obszerna korespondencja pomiędzy p. p. Drem Pistolem, Grodowskim i Kuratorjum, poczem zaś p. Grodowski **wykreślił p. Dra Pistola** z grona członków sekcji prelegentów oświatowych.

Załatwienie takie najmniej sprzyja pracy na tak bardzo ważnym odcinku poczynań społeczno - narodowych w obecnych czasach tu na kresach, zwłaszcza gdy **mniejszości narodowe** pod tym względem **wysuwają się przed nami siedmiomilowemi butami naprzód,** a my zamiast pędzić na przełaj, by odrobić to, **cośmy wieloletnią bezczynnością** zaprzepaścili, musimy tracić czas i energję na walkę z panami prezesami. Nie każdy zdoła być uległym nieuzasadnionemu stanowisku p. Starosty i niemniej nie mógł z tem pogodzić się p. Dr. Pistol, a wielka szkoda, bo Komisja oświaty pozaszkolnej traci bardzo zdolnego i ofiarnego współpracownika w osobie Dra Pistola, który też ze względu na swą pracę społeczną oraz jako prezes Akcji Katolickiej cieszy się wielkiem zaufaniem i popularnością wśród najszerszych warstw społeczeństwa polskiego w powiecie.

Skutki tego nieporozumienia są też przykre, gdyż epilog znalazł się w Sądzie, do którego p. Dr. Pistol musiał się udać, by tam obronić się przed atakami p. Grodowskiego.

Rozprawa sądowa ma się odbyć 19 stycznia przed Sądem Grodzkim w Brzeżanach.

Czyż omówione tu wypadki nie nasuwają pewnych refleksyj, z których właściwe czynniki wysnułyby wnioski zdążające do uzdrowienia tych spraw.

Niefortunne oszczędności w budżecie Tarnopola

Co mówią cyfry sprawozdania rozrachunkowego za r. 19333/4? — Dochodzenia specjalnej Komisji Lustracyjnej.

Jak już donosiliśmy na ostatniem posiedzeniu tarnopolskiej Rady Miejskiej (21 grudnia) jednym z najważniejszych punktów obrad było sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu za rok 1933/34. Przewodnictwo na czas obrad nad tym punktem objął emer. wicewojewoda **Jaworczykowski.** Referował wykonanie budżetu przewodniczący kom. rewiz., naczelnik urzędu skarb., p. **Terlecki,** wyjaśnień udzielał wiceprez. mgr. **Pawłowski.** Wniosek Kom. Rew. szedł w kierunku udzielenia absolutorjum Zarządowi miasta.

Na tle sprawozdania Komisji Rew i jej wniosku rozwinęła się b. ożywiona dyskusja, w której zarzucono **niedostateczne wykonanie budżetu w dziale opieki społecznej i dróg publicznych.** W czasie dyskusji wyjaśniono, że w okresie sprawozdawczym **prawie przez 11 miesięcy rządy w mieście sprawował Zarząd, który ustąpił dawno. Działalność jego jest obecnie badana przez specjalną Komisję Lustracyjną,** wybraną przez Radę. Dotąd Komisja nie poinformowała Rady o rezultatach swej pracy i **dlatego udzielenie absolutorjum Zarządowi miasta może stanąć w sprzeczności z wynikiem dochodzeń Komisji.** W związku z tem w czasie przerwy odbyło się krótkie posiedzenie prezydjum miasta, a w następstwie prez. **Widacki zakomunikował, że sprawę wykonania budżetu zdejmuje z porządku dziennego.**

Zapoznawszy się ze sprawozdaniem rachunk. z wykonania budżetu gminy za rok 1933/34 stwierdzamy duże zmniejszenie się wydatków na opiekę społeczną i drogi publiczne. I tak na konserwację dróg i placów gmin., chodników, czyszczenie miasta, i t. d. **wydatkowano mniej 35.966 zł 99 gr.** „W tem miejscu zaznacza się — jak brzmi sprawozdanie Kom. Rewiz., — że Komisja zażądała od Oddziału Technicznego Zarządu miejskiego szczególnego zestawienia wykonania budżetu z zapodaniem spisu umów, zakupu materjałów, jakoteż wykonania robót, inwentarza materjałów i narzędzi, protokołów przetargowych i odbiorów oraz specyfikacji robót. Danych powyższych Kom. Rew **nie otrzymała, a przy rewizji Oddz. Techn. zauważono, że księgi są wypełniane ex post, oraz dorywczo; wykonanie robót letnich wpisuje się dopiero w okresach zimowych, zakupione materjały księguje się przy asygnowaniu należności za te materjały, jakkolwiek zostały one dawno odebrane i niejednokrotnie zużyte“.**

Od siebie dodajemy, że niewykonania preliminowanego kredytu należałoby w przyszłości unikać, gdyż stan dróg — zwłaszcza podmiejskich — wymaga bezwzględnie troskliwszej opieki.

Nie ulega wątpliwości, że i inne działy dały poważne „oszczędności“. I tak **nie wypłacono 2 stypendjów im.** Gołuchowskiego, 3 styp. im. Sienkiewicza oraz 2 styp. rzemieślniczych im. Staszica wszystkie po 252 — co czyni kwotę 1.746 zł. Podobnie **nie wypłacono** 5-tej raty na ufundowanie miejsca w domu studentek UJK we Lwowie, co łącznie daje kwotę **2.364** zł. Natomiast preliminowaną **kwotę** na oświetlenie biur **przekroczono o 3486 zł.** z powodu umieszczenia pod **tą** pozycją **kosztów iluminacji** budynku Zarządu m. w czasie uroczystości państwowych i innych. **Podobnie wyniosły więcej wydatki reprezentacyjne** (o 851 zł) z powodu urządzenia rautu z okazji **zjazdu** delegatów T.S.L. i innych uroczystości. Zaciekawia też fakt, że wybory do Rady miejsk. kosztowały 3.824 zł i „że **na instalację elektryczną w lokalu Zw. Pracy Ob. Kobiet i na inne (?) wydano 308 zł“.**

Ponadto **zapomniano zdaje się o dochodach!** Należy pamiętać, że za placowe i targowe „uzyskano mniejszy wpływ o 9.250 zł **z powodu niezapłacenia przez dzierżawców tenuty dzierżawnej“.** Podobnie wskutek nieterminowego wpłacania czynszów w domach magistrackich **zaległości z tego tytułu przenoszą kwotę 16.000 zł! —** Nie ulega wątpliwości, że możnaby wprowadzić funkcję administratora majątku, któryby tej sprawy dopilnował.

Jeżeli idzie o dział „opieki społecznej“, to zaoszczędzono kwotę 8.074 zł, **obejmującą w całości subwencje na instytucje katolickie i ogólne świadczenia.** Natomiast sumiennie wypłacono subwencję na utrzymanie żydowskiej szkoły fund. Perla 7.500 zł.

Jak z powyższego zestawienia wynika, poczynione oszczędności nie są zbyt fortunne i niema się czem chwalić, że uzyskano nadwyżkę w dochodach na 6 792 zł.

Nie ulega wątpliwości, że następne zebranie Rady M. na którem będzie omawiany budżet w sprawozdaniu rachunkowem za rok 1933/34, da dużo ciekawego materjału.



FUTRA
gotowe i na zamówienie, wszelkie przeróbki
wykonuje solidnie i tanio firma
F. i J. LUBELSCY Lwów, Rutowskiego 5
tel. 48-70. — Dogodne spłaty. 1461

CO DZIEŃ NIESIE?

2 STYCZNIA	Środa
Wsch. sł. 7 g. 23 m. Zach. sł. 15 g. 35 m.	Makarego. Czwart. Genowefy

Gdzie i co kupię?

TAPCZANY
łóżka mosiężne, Materace, kołdry, poduszki najtaniej **W. Iżycki** Lwów, Kopernika 4. (2)

FUTRA
damskie, męskie, przerabia, modernizuje, najnowsze modele, wykonuje najstaranniej, pracownia **Władysława LIGNARA**, Lwów. Kochanowskiego 3. 1277

FUTRA
nowe damskie i męskie, oraz wszelkie przeróbki według najnowszych żurnali wykonuje tanio i solidnie Magazyn i Pracownia Futer Aleksandra Wróbla Lwów, Halicka 20 tel. 57-04. 1175

SWETERY
ciepła bielizna, krawaty, kapelusze po najniższych cenach poleca **R. MOKRZYCKI** Lwów, Rutowskiego 7 1124

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Środa 2. 1. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna"

Czwartek 3. 1. g. 7.30 Zemsta.

BIELIZNA POŚCIELOWA
doborowe materj. wykonan. najsolidn. najnowsze modele, ceny bezkonkur.
Józef Nowak pl. Marjacki 6

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa 2. 1. g. 7.30 Igraszki muzyczne.

Czwartek 3. 1. g. 7.30 Pastorałka.

BIELIZNA ZIMOWA
dla Pań i Panów oraz orygin. wyroby Dr. Jaegera niżej cen fabrycznych
Józef Nowak pl Marjacki 6

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Przeor Kordecki Obrońca Częstochowy.
ATLANTIC: „Petersburskie noce".
CASSINO: „Świat się śmieje".
COLOSSEUM: „Prawda o miłości". Rewja Karnawał na rok 1935.
CHIMERA: Pieśń kozaka, Jose Mojika i Anna Moreno.
GRAŻYNA: „Maskarada".
KOPERNIK: Bajka o krasnoludkach oraz „Rzymskie skandale" z Eddie Cantorem
MARYSIEŃKA. „Teraz i zawsze" — oraz rewja.
MUZA: Miłość Tarzana.
MIRAŻ: Dziewczę z Budapesztu oraz Romans sekretarki.
PALACE: „Śluby ułańskie" — Brodniewicz Modzelewska, Conti, Mankiewiczówna.
PAN: „Królowa Krystyna" z Gretą Garbo
PASAŻ: Djablica z Kanzas oraz rewja.
„PAX" (kino religijno-wychow.): „Szaleńcy".
RAJ: „Radosna godzina" Mickey Mouse.
STYLOWE: Nana oraz rewja Cygańskie noce.
SŁOŃCE: Prokurator Alicja Horn oraz rewja.
ŚWIT: „Czy Lucyna to dziewczyna".
WANDA: Rok 1914.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

W TEATRZE WIELKIM dziś zabawna i melodyjna komedja muzyczna R. Benatzky'ego „Rozkoszna dziewczyna". — Wielki sukces sceny lwowskiej. Uczta dla miłośników lekkiej muzyki. Obsada premierowa.

Jutro „Zemsta".

TEATR ROZMAITOŚCI gra dziś wieczorem o godz. 7.30 świetną sztukę R. Mackenzie p. t. „Igraszki muzyczne"; prawdziwy koncert gry aktorskiej. Sztuka ta to rzut oka cudzoziemca na życie nafciarzy w Małopolsce Wschodniej. Obsada premjerowa, reż. Br. Dąbrowskiego.

Jutro „Pastorałka" po cenach najniższych.

R. Drzała poleca kołdry materace, przerabia kołdry po 4 zł, materace po 5 zł. Chorążczyzna 5 obok kina „Apollo". 1766

—o—

Kronika lwowska

Z życzeniami noworocznemi

Wczoraj, jako w dzień Nowego Roku, członkowie Zarządu „Stronnictwa Narodowego" i Redakcji „Kurjera" złożyli życzenia prezesowi Stronnictwa Narodowego na dzielnicę Małopolską senatorowi prof. dr. Głąbińskiemu i wiceprezesowi Stronnictwa Narodowego i prezesowi Rady Nadzorczej wydawnictwa „Kurjera" mecenasowi dr. Janowi Piekackiemu.

Był to wyraz czci dla czołowych działaczy narodowych Małopolski Wschodniej oraz dowód serdecznych węzłów, łączących członków Obozu Narodowego.

Noc Sylwestrowa we Lwowie

U progu Nowego Roku. — Przed i po północy. — Huczne zabawy w towarzystwach i organizacjach. — Kinoteatry przepełnione. — W kawiarniach ruch średni. — Wypadki z nocy.

(a) Noc Sylwestrowa minęła... Nieprzeliczone rzesze wśród hucznej zabawy witały nowy rok w organizacjach i towarzystwach, w salach publicznych i na prywatnych zebraniach, w kawiarniach i w restauracjach. Bawiono się ochoczo, lecz skromnie. Dawne rozlewne blaski Sylwestrowej Nocy były jednak w tym roku przyćmione, pomimo wszystko bowiem, gdy wzrok padał na rozbawione tłumy, widać było, że po nich cieniem ściele się dzisiejsze, ciężkie położenie, o którem jakby chciano przez chwilę zapomnieć... Zabawiano się skromnie przy „czarnej", taniem winie i herbacie. Nie było widać dawnego humoru, który kiedyś kaskadami beztroskiego wesela rozlewał się szeroko i wywoływał prawdziwie Sylwestrową atmosferę. Dużą frekwencję wykazywały nocne przedstawienia teatralne, a zwłaszcza kino - teatralne. Mnogie zastępy w salach tych na oglądaniu żywej sceny czy srebrnego ekranu przepędzały Noc Sylwestrową.

Ruch uliczny w ciągu nocy był niejednostajny. Ożywiał się i gasł dwukrotnie. W ciągu trzech godzin po północy zamierał niemal zupełnie. Dwie fale przelewały się bujnym nurtem poprzez ulice śródmieścia, — pierwsza z nich około godz. 11 wieczorem rozpływała się w kierunku licznych zabawowych lokali, druga opodal godziny 3 rano, po przedstawieniach teatralnych i kinowych, odpływała w zacisza domów. Ruch bardzo ożywiony trwał niemal do godz 7 rano. Obejmował między innymi i tych, którzy w ciągu nocy wędrowali od lokalu do lokalu. Te same kółka towarzyskie widać było w różnych miejscach zabawowych, to też wędrówki te trwały prawie do rana. A między przypływem a odpływem tych fal panowała w śródmieściu zupełna cisza. Tak np. ul. Akademicka tuż po północy wykazywała tak słaby ruch, iż nie różniła się on wcale od zwyczajnego.

NOWOROCZNI GRATULANCI

Tych było wielu, mniej jednak, aniżeli w roku ubiegłym. **Na pierwszy plan wysuwali się... „kominiarze".** Gdyby tak zapytać z obserwacji wczorajszej nocy jakiego zawodu jest najwięcej we Lwowie, odpowiedzieć możnaby: ...„kominiarzy". Byli to poprzebierani w strój kominiarski osobnicy, którzy pozatem przygodnem przebraniem nie mieli żadnej styczności z kominową robotą. Dążyli od lokalu do lokalu w tym zamiarze, aby wymiatać pieniądze z cudzej, a zgarniać je do swojej kieszeni. W tym roku tych przygodnych kominiarzy spotkał przykry zawód. Gospodarze lokali zamykali przed nimi drzwi i nie wpuszczali ich do wnętrza. Chronili w ten sposób kieszenie swych gości, radzi, by pozostały pieniądze w lokalu a nie odpływały nazewnątrz. **Włóczyły się dalej po mieście różne orkiestry, wśród nich nawet oryginalna „cygańska kapela" — dalej jakieś dragony i ułany z przedwojennego koszmaru, rozmaite typy i typki podmiejskiej łobuzerji.** Noworoczni gratulanci w tym roku bardzo narzekali na powściągliwość ludzkiej kieszeni, toteż często słyszeć się dawały wśród nich siarczyste wyrazy z wulgarnego słownika. A no, ciężkie czasy!...

Tymczasem wesoło zabawiano się po lokalach. Gdy w latach ubiegłych mnóstwo osób przepędzało Sylwestra „sub Jove" — zatem na ulicach, w tym roku zerwano z tradycją i szukano rozrywki w ciepłej atmosferze lokali zabawowych.

W tej mierze na pierwszy plan wysunęła się zabawa taneczna

NA SALACH KASYNA I KOŁA ART. LIT.

Dawno chyba sale te nie oglądały takich tłumów, jak minionej Nocy Sylwestrowej. Na obszernej sali tanecznej tłok. O północy przedstawioną została serja: 12 pań, symbolizujących poszczególne miesiące, w stosownych w tej mierze strojach od zimowych okryć do stroju kąpielowego włącznie, przesunęło się przed oczyma zebranych rzesz publiczności. Pełna werwy taneczna zabawa, która przeciągnęła się do białego rana, w pewnych momentach, z powodu wzmagającego się z każdą chwilą ścisku, zatracała swą treść i nużyła raczej, aniżeli uprzyjemniała chwile tanecznym parom.

Podobnie zabawiano się i w innych lokalach tanecznych, jak w sali „Mieszczańskiego Tow. Strzeleckiego", — w „Gwieździe" — w Sokole IV, — w Klubie towarzyskim P. T. i T. przy ul. Japońskiej l. 9.

W KAWIARNIACH PANOWAŁ ŚREDNI RUCH

Przez sale kawiarniane przesunęła się w ciągu nocy zwyczajna publiczność, związana z niemi w zwykłych dniach pozasylwestrowych. Zabawiano się w osobnych kółkach towarzyskich, przy „czarnej" i herbacie. Nie pękały bynajmniej korki szampanowych flaszek, nie rozlewały się również drogie wina. W granicach możliwości przepędzano nocne godziny przy skromnych zastawach, byle w tej kawiarnianej atmosferze przepędzić tradycyjną noc. **Szczególnie ochoczo płynął czas w znanej Kawiarni Szkockiej**, której dwaj mili gospodarze dokładali wszelkich starań, aby swym gościom uprzyjemnić czas. Po północy sala kawiarniana przemieniła się na dancingową, a pełna ochoty zabawa taneczna trwała niemal do rana.

WIELE OSÓB POSPIESZYŁO PRZED PÓŁNOCĄ DO SALI TEATRU WIELKIEGO

gdzie „Rozkoszna dziewczyna" bawiła tłumnie zebraną publiczność od północy do godz. 3 nad ranem.

Sylwestrowa Noc dobiegała kresu. Dzień już nastawał, gdy z przeszło stu lokali rozrywkowych rozbawione tłumy wracały do swych mieszkań.

Noc Sylwestrowa wniosła w tym roku większe ożywienie w mury wielce humanitarnej instytucji.

POGOTOWIA RATUNKOWEGO,

aniżeli w roku ubiegłym. Samochód sanitarny wyjeżdżał kilkakrotnie na miasto, przeważnie jednak lekarze dyżurni opatrywali na Pogotowiu tych, którzy w ciągu nocy popadli w konflikt ze swem zdrowiem. Byli to przeważnie tacy, których nadmierne użycie alkoholu zrzuciło na bruki jezdni czy chodnika. I tak przywieziono na Pogotowie Stanisława Borzemskiego, którego nieprzytomnego zabrano z ul. Żółkiewskiej, — dalej Ignacego Runiewicza, który obok zatrucia alkoholem wykazywał jeszcze rany cięte na głowie, dalej dwu towarzyszy zabawy: Bazylego Pyzę, 24-letniego z ranami na czole i Antoniego Kiczmę, 20-letniego, z ranami ciętemi na twarzy i tłuczonemi na całem ciele. Pozatem w kilkunastu innych wypadkach udzielono pomocy osobnikom którzy skutkiem nadużycia alkoholu popadli w stan nieprzytomny. Wreszcie opatrzył lekarz dyżurny Franciszka Peśkowa, który wyskoczył tak niefortunnie z wozu tramwajowego, iż dostał się pod wóz i doznał zgniecenia klatki piersiowej.

O północy nastąpił

PRÓBNY ALARM STRAŻY POŻARNEJ.

Na dany znak przez instr. Grankowskiego cała załoga strażnicy miejskiej stanęła pod toporkiem. Rozległy się syreny samochodów pożarnych i cały tren ruszył, w ciągu kilku minut, w pełnem pogotowiu, dając wyraz swej sprawności technicznej, poczem zawrócił do koszar.

W SALACH KINOTEATRALNYCH

przedstawienia trwały do godz. 3 nad ranem przy przeważnie pełnej widowni. Wśród licznie zebranych uwijali się złodzieje kieszonkowi, których kilkunastu doprowadzono w nocy do komisarjatu.

HERBATKA TOWARZYSKA STRONNICTWA NARODOWEGO

odbędzie się w środę 2 stycznia 1935 r. o godz. 19-tej w lokalu Stronnictwa przy ul. Piłsudskiego 11.

W czasie herbatki wygłosi referat p. Senator Prof. St. GŁĄBIŃSKI na temat

KARDYNALNE WADY PROJEKTU KONSTYTUCJI

Wstęp dozwolony członkom i wprowadzonym gościom.

Śmiertelny wieczór dozorcy kamienicy

(a). Przy ul. Jachowicza, l. 26, obowiązki dozorcy kamienicy pełnił niejaki **Filip Burak**, liczący 61 lat, który prowadził pozatem w swem mieszkaniu warsztat instalacyj wodociągowych. Burak utrzymywał rodzinę, złożoną z żony i pięciorga dzieci i jakoś wiązał koniec z końcem do ostatnich miesięcy. W tym czasie począł oddawać się pijaństwu i każdy zarobiony grosz wydawał na alkohol. Zarobioną w ostatnim tygodniu większą kwotę w Sylwestrowy wieczór pozostawił w szynku, a gdy wrócił w stanie podchmielonym do domu wywołał ze strony żony wyrzuty, iż trwoni pieniądze na alkohol. Burak wśród sprzeczki obudził dwoje najstarszych dzieci i zastawił stół przyniesionemi z szynku przekąskami i alkoholem. Po północy dzieci udały się na spoczynek, a sprzeczka pomiędzy Burakiem a żoną trwała w dalszym ciągu. Gdy żona Buraka udała się na spoczynek, Burak wyszedł do warsztatu, gdzie targnął się na życie przez powieszenie się. Gdy nad ranem zauważono śmierć jego — rozpacz żony i pięciorga dzieci nie miała wprost granic.

Zagadkowy samobójca pod Persenkówką

(a). W czasie służby obchodowej tuż przed północą **posterunkowy komisarjatu kolejowego natknął się na torze kolejowym koło Persenkówki tuż za mostem wuleckim na zwłoki mężczyzny, który** — jak okazało się — usiłował rzucić się pod pociąg pospieszny, uderzony jednak zderzakiem parowozu w plecy i odrzucony na szkarp kolejowy, poniósł śmierć na miejscu.

Przy denacie nie znaleziono żadnych papierów osobistych poza listem, pisanym w języku ruskim, zawierającym ostatnią jego wolę w słowach pełnych zdenerwowania, pozbawionym pozatem podpisu. Dotychczas nie zdołano ustalić tożsamości osoby denata, który liczył około 25 lat, był wzrostu niskiego, o pociągłej twarzy, włosach ciemnych. Ubrany był w kurtkę ciemnopopielata.

Zdarzenia i wypadki

(a) **WŁAMYWACZE W GIMNAZJUM IM. KRÓL. JADWIGI.** Wczorajszej nocy nieznani sprawcy po wytłuczeniu szyby w oknie dostali się do Gimnazjum żeńskiego im. Król. Jadwigi przy ul. Potockiego l. 45. Sprawcy włamali się do po-

koju, zajmowanego przez Koło Rodzicielskie, a stamtąd do sekretarjatu, gdzie pootwierali biurka, porozrzucali papiery, co jednak skradli, nie zdołano na razie ustalić.

(a) **ARESZTOWANIE „MATRYMONJALNEGO“ OSZUSTA.** Policja aresztowała wczoraj niejakiego Józefa Steinberga, liczącego 20 lat, pomocnika handlowego (ul. Szumlańskich l. 11), który pod przyrzeczeniem małżeństwa wyłudził 6.000 zł. od niejakiej Róży Heinstein z Żółkwi. Sprytny Steinberg zamierzał wyjechać do Palestyny, zamiary te jednak pokrzyżował mu wczoraj wywiadowca policyjny, zapraszając go do Wydziału Śledczego.

(a) **GENERALNY ATAK ZŁODZIEJSKI.** W noc sylwestrową złodzieje lwowscy, korzystając z sytuacji, przypuścili generalny atak na cudze mieszkania. Raport policyjny notował wczoraj dużą ilość włamań mieszkaniowych, między niemi włamanie do mieszkania Władysława Pleścia (ul. Pierackiego l. 54), gdzie złodzieje skradli biżuterję, wartości zwyż 1200 zł.

KOMUNIKATY

ODCZYT INŻ. KWIATKOWSKIEGO. — W ub. tygodniu podaliśmy do wiadomości, że w najbliższym czasie ma wygłosić b. min. inż. Eug. Kwiatkowski odczyt p. t. „O światopogląd morski w Polsce“. Odczyt ten odbędzie się 5 stycznia, o godz. 10.30, w sali Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego, przy ul. Akademickiej 13.

O NAFCIE, MOTORYZACJI I OBRONIE PAŃSTWA mówić będzie major Wł. Sulimirski w sali Związku Oficerów Rezerwy dnia 4 stycznia, o godz. 7 wiecz. (Halicka 19, I p.).

ODDZIAŁ LWOWSKI ZWIĄZKU ADWOKATÓW POLSKICH, zawiadamia, że wykład dyskusyjny Dra Ignacego Schönbacha o rolniczej ustawie oddłużeniowej we środę, 2 bm., z powodu niedyspozycji referenta zostaje odwołany.

KINO-REWJA „COLOSSEUM“. Dziś i w dnie następne wystawia nadal zespół rewjowy kina Colosseum pod kier. J. Ściwiarskiego z udziałem nowozaangażowanych artystów p. F. Zavendy i świetnego duetu tanecznego „Carneri“ swoją przebojową rewję p. t. „Karnawał na r. 1935“. Na ekranie piękny film o bardzo ciekawej treści p. t. „Prawda o miłości“. Dziś i codziennie początek 1-szej rewji o godz. 4-ej ostatniej o godz. 7-mej.

OSTRE STRZELANIE NA „ZAMARSTYNOWIE“ W dniach: 2. 3. 5. 9. 10. 12. 16. 17. 19. 21. 23. 24. 26. 28. 30. 31 stycznia 1935 r. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrem strzelaniem.

Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodnie.

KINO-REWJA „MARYSIEŃKA“. „Rach-ciach-ciach“ oto tytuł najnowszej rewji, która na wczorajszej premjerze zdobyła sobie ogólny poklask u licznie zebranej publiczności. Rewja ta obfituje w najnowsze przeboje dotychczas we Lwowie niegranych. Nad całością rewji czuwa wytrawna ręka reżysera Sielańskiego. — Na ekranie film p. t „Teraz i zawsze“.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Środa, dnia 2 stycznia 1935 r.

5.45 Aud. poranna. **7.40** Zap. progr. **7.50 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10** Koncert Zesp. W. Wilkosza. **13.05 Marsze wojskowe — płyty. 15.30** Wiad. z eksp. pol. **15.35** Przegl. giełd. **15.45** Fragm. teatr. **16.00 „Od gawota do Carioki“ — lekka aud. muz. Na wsz. st. P. R. Wyk.: Władа Majewska, A. Fleischer, T. Seredyński (akomp.). 16.30 Płyty. 16.45** „Chwilka pytań“ w red. W. Frenkla.

17.00 R. Schumann: Pieśni z cyklu „Miłość i życie kobiety“ („Frauenliebe und Leben“) — recit. śpiew. Franciszki Platówny. 1) Odkąd go ujrzałam (sł. G. Wolffa; 2) Najpiękniejszy jest na świecie; 3) Nie zdolnam pojąć, ni wierzyć, 4) Pierścionku na mym palcu, 5) Siostry pomóżcie mi, 6) Drogi przyjacielu, ty patrzysz, 7) Na mojem sercu, na mojej piersi, 8) Pierwszy to raz mi ból sprawiłeś. **17.25** „Kujon, leń i ta trzecia“ odczyt z cyklu „Ze świata dziewcząt“ wygł. p. Zofja Popławska. 17.50 Poradnik sportowy. **18.00 „Czerwonogród“ felj. krajoznawczy wygł. prof. J. B. Liwoczyński. 18.10 Życie kulturalne. 18.15** E. Chausson: Kwartet fortep. A-dur op. 30 — w wyk. Lidji Kmitowej (skrz.), M. Szaleskiego (altówka), T. Kowalskiego (wiolончz.), I. Rosenbauma (fortep.). **18.45** „Kryzys dawniej i dziś“ — odczyt wygł. p. A. Świnіcki. **19.00 Piosenki w wyk. Chóru Juranda (płyty). 19.20** Pogad. aktualna. **19.30** Utw. na skrzypcach w wyk. M. Tursza. **19.45 Progr. na dz. nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00** Z Wilna. Wieczór Mickiewiczowski. **20.45** Dz. wiecz. **20.55** „Jak prac. w Polsce“.

21.00 Koncert chopinowski w wyk. Janiny Familier-Hepnerowej. **21.30 „Wywiad z Nowym Rokiem“ felj. W. Budzyńskiego. 21.40** Transm. z Krakowa. **22.00 Koncert rekl. 22.15** Muz. tan. Ork. Bodeńskiego. **23.00** Kom. **23.05—23.30** D. c. muz. tanecznej.

20.00 OSLO. Koncert radjoork.

21.00 RADJO PARIS. Opera.

22.00 LUKSEMBURG. Koncert hiszpański.

Radjostacja krakowska

Środa, dnia 2 stycznia 1935 r.

6.45 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. 7.50 Pogad. dla pań: „Torty niepieczone“, wygł. p. Z. Czuprykowa. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej 12.03 Transm. z Warszawy.

13.05 Muz. rosyjska na motywach ludowych z płyt. 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 „Frontem do morza“ i lokalne kom. 15.45 Fragm. teatr. 16.00 Transm. ze Lwowa. 16.30 Piosenki w wyk. J. Schmidta z płyt. 16.45 Transm. z Warszawy. 18.00 „Encyklopedja mówiona“ w opr. inż. St. Broniewskiego. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Tr. z Warszawy.

19.00 Ulubione utw. J. Straussa z płyt 19.20 Transm. z Warszawy. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Transm. z Warszawy 19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00 Transm. z Wilna i Warszawy. 21.30 Odczyt w jęz. esperanto. „Esperancki przekład „Quo vadis“ Sienkiewicza“, wygł. prof. dr. O. Bujwid. 21.40 Piosenki w wyk. H. Ordonówny. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Muz. tan. z płyt. w wyk. zagranicznych zesp. 23.00—23.30 Transm. z Warszawy.

Wytwórnia radjoaparatów „EKRAVOX“
(dawniej Lwów, Lindego 10)
została przeniesiona
1573 do nowego lokalu przy ul.
Akademickiej 11

Kronika krakowska

Ulgi dla młodzieży zwiedzającej Kraków

Ministerstwo Komunikacji wydało zarządzenie, według którego podobnie jak w latach ubiegłych, przy zbiorowych przejazdach kolejami wycieczek młodzieży szkolnej pobierane będą od nich w roku 1935 nadal ulgowe opłaty za przejazd w wysokości połowy opłat tabeli VI-tej.

Młodzież opłacać zatem będzie za przejazd do Krakowa w zbiorowych grupach i z powrotem do swych miejsc zamieszkania z Białegostoku zł. 15.50; Bielska zł. 3.40; z Brześcia nad Bugiem przez Warszawę zł. 16.20; z Brześcia nad Bugiem przez Łuków — Dęblin — Radom — Kielce zł. 13; z Bydgoszczy zł. 13.40; z Gdyni 17.20; z Grodna zł. 17; Grudziądza zł. 15.10 Katowic 2.80; Kielc 4.70; Lublina 10.20; **Lwowa** zł. 11; Łodzi 9.40; Poznania 12.30; Radomia 7.60; Równego 15.60; Rzeszowa 5.60: Sosnowca 2.80; Stanisławowa 14.20; Tarnopola 14.20; Torunia 13; Warszawy przez Częstochowę 11.60; przez Radom — Kielce — Tunel zł. 10.10; Wilna 19.60 i z Zakopanego 5.80.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa, 3. 1. „Nigdy nic nie wiadomo“.

—x—

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Świat się śmieje“.
APOLLO: „Melodje cygańskie“.
ATLANTIC: „Dama z Moulin Rouge“
BAGATELA: „Śmiech w piekle“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Wiktorja i jej huzar“
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Nieboraczek“ (komedja) i „Pieśń serca“.
PROMIEŃ: „Dziwny dom“ i „14 lipca“
SŁONKO: „Awantura jego córki“ (Lili Zielińska).
SZTUKA: „Co mój mąż robi w nocy“
ŚWIT: „Dla ciebie śpiewam“ (Jan Kiepura).
UCIECHA: „Dla ciebie śpiewam“ (Jan Kiepura).
WANDA: „Śluby ułańskie“ (Modzelewska, Mankiewiczówna, Conti, Brodniewicz).
ZORZA: „Jego ekscelencja subjekt“

KOMUNIKATY

„MIGNON“ z Adą Sari oraz A. Szlemińską i A. Doboszem. Melodyjna opera A. Thomasa „Mignon“, w opracowaniu muzycznem dyr. B. Wallek-Walewskiego, scenicznem reż. J. Stepniowskiego, która na premierze spotkała się z entuzjastycznem przyjęciem, powtórzoną będzie w poniedziałek, 7 stycznia, w doskonałej premierowej obsadzie. Mignon śpiewać będzie nasza świetna Ada Sari. Filinę A. Szlemińska, Wilhelma Meistra A. Dobosz, Lotarjusza A. Mazanek. W dalszych rolach wystąpią pp. Wiśniewska, Woźniak, Kruszewski.

STOWARZYSZENIE MŁODYCH MUZYKÓW (Plac Szczepański 7) urządza w niedzielę, dnia 9 bm. godz. 17, audycję muzyki francuskiej. Wykonawcy: Ferdynand Macalik — wiolonczela, Melanja Sacewiczowa — fortepian, Natalja Hublerowa — fortepian. W programie utwory: Saint-Saens, Revela i Debussy'ego. Wstęp wolny. W sobotę, dnia 8 bm., godz. 20, dancing w lokalu S. M. M.

„TOSCA“ W KRAKOWIE Z KIEPURĄ

We czwartek 10 bm. odbędzie się w Krakowie przedstawienie „Tosci“ na rzecz Komitetu Budowy Muzeum Narodowego w Krakowie. W operze tej wystąpi Jan Kiepura, bawiący obecnie w Krynicy. Cały dochód z przedstawienia będzie przeznaczony na budowę Muzeum. Będzie to drugi z rzędu występ świetnego tenora w Krakowie. — Po raz pierwszy występował przed sześciu laty w Starym Teatrze z repertuarem szeregu pieśni; ówczesny jego koncert był prawdziwym sukcesem artystycznym (i naturalnie kasowym) naszego śpiewaka. — Słuchało go zgóra 2000 osób w 3-ch salach, zaopatrzonych w odpowiednie głośniki. Sprzedaż biletów rozpoczyna się już dziś we środę w kasie Starego Teatru w godzinach od 10—1.30 i od 4—7 popoł.

—x—

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

To więcej, niż miłość

(Sztuka współczesna w 3 aktach (6 obrazach) Bus - Fehety. — Przekład Stelli Olgierd i Wł. Pietrzykowskiego. — Opracowanie sceniczne J. Karbowskiego. — Oprawa malarska H. Zwolińskiego.)

Ten drugi z rzędu gościnnie na scenę krakowską przyjęty utwór genialnego autora, wystawiony tym razem, jak głosi komunikat teatralny, po raz pierwszy w Polsce, jest tzw sztuką z problemem. Problem streszcza się w powiedzeniu jednego z bohaterów sztuki, prof. Czermaka, że „trudno równocześnie dawać i kraść“. Powtarza te słowa jak echo lekarka, dr. med. Kata Mihalik i... rezygnuje ostatecznie ze swego kochanka, asystenta uniwersytetu dra. Jerzego Wagnera, z którym przez dziesięć lat łączyła ją miłość, a którego sama pchnęła w objęcia zakochanej w nim do szaleństwa słuchaczki Klary Monti, bogatej córki fabrykanta, byle kochankowi dać lepsze warunki bytu a przez to i umożliwić mu dalsze jego badania i eksperymenty nad barwnym filmem. Kata wyobrażała sobie, że Jerzy będzie mógł być pro forma mężem Klary, a w rzeczywistości w dalszym ciągu jej kochankiem. Miała przecież do niego pierwsze prawa połączył ich ślub gorącej miłości, wprawdzie nieformalny — ale tem silniejszy. Veto przeciw takiej podwójnej buchalterji zakłada szczerze z Katą współczujący z powodu zrobionego głupstwa i utraty najukochańszego — profesor Czermak i przekonuje zrozpaczoną. Odchodzi ona ze złamanem sercem i już swego Jerzego nie zobaczy. W tej chwili zaczął on właśnie odrabiać swoje 56 wizyt z młodą małżonką. Porwany urokiem i bezgraniczną miłością, pozornie tylko głupiutkiej swej niegdyś słuchaczki, a dziś żony, nie wraca do swej pierwszej miłości, choć to zapowiadał.

Do rozwiązania „problemu“ doszedł autor w szóstym obrazie, kończącym kanwę trochę naiwnej, często nieprawdopodobnej fabuły pozbawionej prawdy psychologicznej, a budzącej często i zastrzeżenia natury etycznej. Bo trudno uwierzyć, by fakta, że Wagner nie może dla swych doświadczeń z kolorowym filmem zdobyć pięciuset metrów negatywu, oraz że kochanka jego, lekarka, zarabiając niewiele, nie może mu materjalnie dopomóc, pchnęły ją do oddania ukochanego w rączki bogatej córki fabrykanta. Przecież mógł mu w tem pomóc, choćby jego ukochany szef, prof. Czermak! A jeszcze trudniej uwierzyć, że Wagner, — i to jest najsłabszy punkt podkładu psychologicznego sztuki, — wprawdzie po pewnej walce — ale ostatecznie odbije się jak piłka od ukochanej, by wpaść w siatkę, nastawioną zręcznie przez Klarę. Naiwnością byłoby wierzyć, by u tak zakochanego w lekarce Jerzego zadecydował w tej sprawie prześliczny sz'afroczek Klary, w noc poślubną.

Popychanie ukochanego dla celów materjalnych w objęcia z początku niekochanej, ale bogatej, córeczki fabrykanckiej, trąci nieco problemami „rycerza kameljowego“. Kombinacja zaś lekarki że ukochany jej będzie prowadził, jako żonkoś, dalej romans z nią, jako dawną kochanką kombinacje na zimno — wywołują odrazę. Autor skonstruował bardzo misternie owych sześć obrazów sztuki i rozsnuł na ich kanwie zręcznie fabułę. Ukryte jednak grube szwy prawdy psychologicznej i wątpliwej wartości podkładu etycznego, wyszły w ciągu akcji w całej nagości.

Raziły nadto bardzo liczne „prawdy (?) życiowe“, wypowiadane przez skumaną z lekarką damę z pół- czy ćwierćświatka. Był to ten „paprykowany humor“ — który wprawdzie budził oddźwięk na... galerji — obsadzonej zdaje się w znacznej części przez niearyjskich widzów — ale w rezultacie budził niesmak, zwłaszcza w utworze, nazwanym przez autora sztuką, a mającym być czemś poważniejszem.

Utwór Bus - Fehety'ego, zapowiadany już dawniej, odtworzono na scenie krakowskiej z wielką starannością. Daje on duże role do popisu tak reżyserowi, jak i artystom. Przyznać trzeba, że staranna reżyserja p. Karbowskiego, wydobyła ze sztuki wszystkie interesujące momenty i uwypukliła je należycie. Przydałoby się raźniejsze tempo, by przedstawienie nie kończyło się tuż przed północą. Główne role spoczywały w rękach pp. Jaroszewskiej (dr. Mihalik), Burnatowicza (dr. Jerzy Wagner), Karbowskiego (prof. Czermak), K. Ankwicz - Szyjkowskiej (Klara Monti), Kosteckiej (Sári Bóka). Nie analizując gry poszczególnych artystów, można powiedzieć, że stworzyli doskonały zespół koncertowy bez najmniejszego zarzutu czy dysonansu. Obok nich zgrupowali się na drugim jakby planie i oddali swe role zupełnie bez zarzutu pp. Kułakowski (Prezes Monti), Turski (trochę może przejaskrawiony woźny Gehrindele), Walewska (Lala Monti), Romowicz (pacjentka) i inni. Grupa studentów politechniki, złożona z artystów, dobrych naszych znajomych i młodych adeptów sceny, ruchliwa i dobrze zróżniczkowana. P. Karbowskiego w doskonałej masce nie poznano w pierwszej chwili na widowni. Zdradziły go dopiero charakterystyczne ruchy. To starczy za pochwałę.

Trudności ze zmianą sześciu obrazów uniknięto przez zastosowanie dekoracyj syntetycznych, które należy zapisać na bardzo dodatnie konto autora oprawy malarskiej p. Zwolińskiego. Była ona pełna smaku i zupełnie nowoczesna, oraz efektowna, jakkolwiek do wywołania tych efektów użyto prostych lecz należycie wyzyskanych środków. Na osobną pochwałę zasługuje dekoracja obrazu piątego i pomysłowe stworzenie dwóch odmiennych gabinetów obok siebie, na których rozkrywały się równocześnie dwie dramatyczne sceny.

Aem.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Bilans gospodarczy r. 1934

II.

(K.) A jak w krótkości kształtowała się w roku 1934 sytuacja gospodarcza w Polsce? Dane statystyczne zanotowały pewne zmiany dodatnie. Jeśli jednak chodzi o rozwój konjunktury, to staliśmy w dalszym ciągu **na szarym końcu** zwłaszcza **na odcinku produkcji.** Nie sprawdziły się optymistyczne zapowiedzi, liczące na wpływ poprawy zagranicą, na usunięcie trosk budżetowych dzięki sukcesowi Pożyczki Narodowej, na powrót ukrytych kapitałów, które miały ożywić nowe życie gospodarcze.

Prawda — Pożyczka Narodowa dała państwu 333 miljony zł, z czego 197 milj. zł w ciągu r. b. — miało to zapewnić pokrycie deficytu budżetowego — niestety źródło to jest już niemal na wyschnięciu a według miarodajnych oświadczeń **czekają nas jeszcze dwa lata deficytowe,** dla których publicysta sanacyjnego „Czasu“ przewiduje „ja kąś nową pożyczkę, już nie Narodową, ale naprzykład Mocarstwową“.

W roku 1934 zanotowano w Polsce poważne **zmniejszenie się tezauryzacji** — zagranicę wywieziono conajmniej 50 milj. dolarów, rozluźnienie pończoch odczuły również banki, PKO — tak, że na konto kapitalizacji zapisać należy w roku 1934 przeszło 447 milj. zł z czego na banki, PKO i kasy oszczędności przypadnie 180 milj. zł. na Pożyczkę Narodową 197 milj. zł, na instytucje ubezpieczeń społecznych długoterminowych 90 miljonów złotych. W ślad za tem wzrosły również kursy papierów procentowych, nie osiągnęły one jednak tych poziomów, któryby pozwolił na nowe emisje.

Ujemną stroną wymienionej kapitalizacji jest fakt, że zaoszczędzone kapitały służyły i służą na pokrycie potrzeb kredytowych skarbu państwa i zadłużonych samorządów, **pomijając zupełnie prywatny rynek pieniężny.** Państwowo - samorządowe potrzeby zużyły z tego źródła kapitalizacyjnego około 320 miljonów — a zapowiedziany na rok 1935 deficyt budżetowy wskazuje, że to źródło eksploatowane będzie i w roku bież.

Równocześnie z tem zjawiskiem zanotować należy poważny w latach ostatnich **odpływ złota**

Z BANKU POLSKIEGO

Gdy bowiem zapas ten w roku 1929 wynosił 701 milj. zł, to w drugiej dekadzie grudnia 1934 (przy wroście o 1.1 milj. zł) zanotowano **stan wynoszący 500,9 milj. zł.**

Poprawił się nieco ruch na kolejach ożywił się ruch budowlany — ale z drugiej strony zjawiły się momenty, które głęboką troską kładą się na rok 1935. Między innemi wysuwa się na czoło sprawa **bezrobocia,** które w roku 1934 było o kilkadziesiąt tysięcy wyższe niż w roku 1933

Nastąpiło dalsze zubożenie szerokich mas zarówno miejskiej jak i wiejskiej. Wskazuje na to poważny spadek spożycia wielu artykułów masowych, co notujemy od czasu do czasu szczegółowo.

Katastrofalnie przedstawia się położenie na wsi polskiej. Ceny zbóż po przejściowej poprawie spadły do poziomu rekordowo niskiego, łamiąc całe życie i miasta i wsi. Być może, że ustawodawstwo oddłużeniowe wywrze jakiś poważniejszy wpływ.. być może.

Odchodzi rok 1934, **pozostawiając** po sobie dalsze głębokie spustoszenia gospodarcze. Ginie chłop, ginie rzemieślnik, ginie kupiec przemysłowiec, walczy resztkami sił inteligent. Wobec braku zdecydowanego planu gospodarczego, wobec coraz silniejszej ingerencji państwa i jego agend w każdą niemal komórkę gospodarczą, rok 1935 staje przed nami w szacie niejasnej, zagadkowej, mglistej, pełnej trosk i obaw.

„Rewolucja“ drożyźniana we Lwowie

Czy naprawdę we Lwowie potaniało?

(g) Na samym początku uspokojenie pod adresem pana cenzora. Nie o rewolucji społecznej chcemy pisać w poniższym artykule, lcz statystycznej, a okazję ku temu dały nam ostatnie „Wiadomości Statystyczne“ (z. 36, z dnia 25 grudnia 1934 r.).

„Wiadomości stystyczne“ bowiem co pewien czas notują wykaz wskaźników kosztów żywności w większych miastach Polski. Wyrazem tym zajmujemy się stale, gdyż daje n nam obraz napięcia drożyzny w kraju i w poszczególnych ośrodkach. Ostatnio np. zajęliśmy się wymienionemi wskaźnikami za miesiąc **październik ubiegłego roku** i stwierdziliśmy na podstawie dat urzędowych, że

Lwów jest najdroższem miastem w Polsce.

Tak wysokiego wskaźnika październikowego (53.5)nie notowało **żadne miasto w Polsce,** nie notowało **żadne ognisko wybitnie przemysł.** Podkreśliliśmy przeto ten **rozmach drożyźnianego rekordu** Lwowa i wyraziliśmy nadzieję, że czynniki decydujące zainteresują się tą sprawą.

Na przestrzeni od pazdziernika do listopada r. 1943 nie zauważyliśmy i nie zanotowano we Lwowie ani jednego zjawiska, któreby wskazywało na obniżenie się drożyzny, a przedewszystkiem w takiej ilości, którąby odczuł namacalnie szary konsument.

Tymczasem **obniżenie drożyzny** czyli kosztów żywności zauważył **Główny Urząd Statystyczny** i zanotował **wskaźnik na listopad 49.5.** Jest to więc obniżka o 4 punkty — obniżka poważna.

Przy innych miastach wskaźnik obniżono o 1 do 2 punktów, **przy Lwowie** i tym razem doprowadzono do **rekordu.**

Na jakich danych oparł się Główny Urząd Statystyczny, to pozostanie jego tajemnicą, my jednak tej tajemnicy rozgryść nie jesteśmy w stanie.

Tajemnica jest o tyle tragiczniejsza, że na stronie 745, wymienionych „Wiadomości Statystycznych“ na kolumnie pt.: „Ceny detaliczne artykułów żywności w większych miastach“, pod Lwowem w miesiącu listopadzie znajdujemy **ceny o których wiadomo tylko Głównemu Urzędowi Statystycznemu,** ceny, o których natomiast nic nie wie konsument tego miasta.

I tak np. chleb pytlowy notowano 27 gr., mąkę pszenną 33 gr., mleko 20 gr., masło na początku listopada 2.45, na końcu listopada 2.90, mięso wieprzowe 1.00 zł., kiełbasę wieprzową 1.50 zł., słoninę soloną 1.30 zł., a ziemniaki 5 gr.

Kto — zapytujemy — dostarczył tych cyfr, z którego rynku? Ktoś wprowadził Główny Urząd Statystyczny w błąd, i stąd tajemnica obniżki wskaźników żywności aż o 4 punkty.

Ciekawem jest zjawisko, że przy cenach detailcznych artykułów żywności w okresie od 10. 12. — 15. 12 1934 r. **dla Lwowa nie podano przy żadnej pozycji cen,** i Lwów znów jest jedynem miastem, które tej pozycji nie wypełniło. Czyżby nowa jakaś tajemnica „statystyczna“, z ambicją pobicia jakiegoś rekordu?

—x—

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach.

Pszenica, hreczka, mak, otręby wykazują zniżkę.

Tendencja skłania się ku zniżce, usposobienie ożywione.

Ceny paritas Podwołoczyska	**od**	**do**
Pszenica jednol.	16.25	16.50
Pszenica zbiorowa	15.00	15.25
Jęczmień browar.	22.00	24.00
Jęczmień pastewny	12.50	12.75
Ziemniaki przemysłowe	2.75	3.00
Fasola kolorowa	15.00	16.00
Hreczka przemiałowa	12.50	12.75
Hreczka pastewna	11.75	12.00
Mak niebieski	37.00	42.00
Mak siwy	31.00	35.00
Mąka pszenna gat. I—E	24.75	25.25
Mąka pszenna gat. II—B	23.25	23.50
Mąka pszenna gat. II—G	17.00	17.25
Mąka pszenna pastewna	10.00	10.50
Otręby żytnie	7.00	7.25
Otręby pszenne grube	7.75	8.00
Otręby pszenne średnie	7.50	7.75
Otręby pszenne miałkie	8.25	8.75
Loco wagon Lwów	**od**	**do**
Pszenica jednolita	17.75	18.00
Pszenica zbiorowa	16.50	16.75
Otręby żytnie	7.25	7.50

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna.

Usposobienie spokojne.

Dolar poza Giełdą zł. 5.26¾.

Pierwszorzędny Salon
fryzierstwa damsko-męskiego i kosmetyczny
Teodor KUTKOWSKI
Lwów, Sykstuska 14. — Tel. 106-88 2111

Chora wątroba
zatruwa organizm

Zaburzenia w funkcjonowaniu wątroby i żółci powodują zatrucie organizmu a na tem tle szereg najrozmaitszych chorób.

Zioła Magistra Wolskiego „Billosa“, zawierające rośliny egzotyczne Combratum i Boldo, pobudzają wątrobę do właściwej pracy, a stosowane przy cierpieniach wątroby, kamieniach żółciowych, oraz żółtaczce dają należyte wyniki.

ZIOŁA ze znak. ochr. **„BILLOSA“** do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Złota 14 m. 1.

EARNEST HOLM 63

„Ślepy Jack“

— Schodzę na dół, — krzyknął Larry i wszedł przez otwarte drzwi do windy.

Już podniósł nogę i miał zamiar stanąć na podłodze windy, gdy nagle zrozumiał, że to, co uważał za mocną podłogę drewnianą było tylko pomalowanym papierem. Już nie miał możności rzucenia się w tył dla utrzymania równowagi, całe ciało poleciało się wprzód.

Tylko ułamek sekundy do namysłu — skupił wszystkie siły i z rozpędem, korzystając z położenia lewej nogi na twardej podstawie, skoczył naprzód i uczepił się mocno krat i ozdób wewnętrznych. Kraty były wąskie, tylko swej sile zawdzięczał, że mimo, iż całe ciało zwisało w dół, przebiwszy nogami papier mógł się utrzymać w tej pozycji. Wisiał w ten sposób, każdy muskuł napięty do ostatecznych granic, nad szybem dwudziestopięciometrowym nad podłogą kamienną.

— Natychmiast na górę! — krzyknął. — Czwarte piętro. Jestem w pułapce.

Usłyszał zgrzyt drugiej windy, i równocześnie jakiś inny szelest nad sobą. Spojrzał w górę i dojrzał jakąś twarz, wychylającą się z drzwi piątego piętra.

W tej chwili coś syknęło i uderzyło o ścianę boczną windy. Omal, że nie utracił w tej chwili oparcia. Czuł, jak cały wyciąg chwiał się, poczem ku jego wzburzeniu — druga winda mijała go.

— Stój! Tu! — krzyknął.

Głowa nad nim znikła, lecz za chwilę ukazała się znowu, dostrzegł wyciągniętą rękę, uczuł, jak coś ciężkiego uderzyło go w plecy. Jego palce rozluźniły się i spadł...

ROZDZIAŁ 33.

Larry wyrwał drzwi z piwnicy i wysunął się z szybu. Przed nim stał dr. Judd, na twarzy jego malowało się najwyższe zdumienie i przerażenie.

— Co się stało? — zapytał zatroskany.

— Cud! — odrzekł Larry zgryźliwie. — Zdaje mi się, że spadłem coś z wysokości półtora metra. Czy pan mię wołał, doktorze?

Dr. Judd potrząsnął głową.

— Obawiam się, że nie rozumię nic z tego, co się tu dzieje, — rzekł. — Czy będzie pan łaskaw pofatygować się ze mną na górę?

— Nie sądzę, by to było potrzebne, — odparł Larry. — Kazał mnie pan wezwać telefonicznie, — możliwie natychmiast, — ponieważ miał ci coś brdzo ważnego donieść. Wobec tego zupełnie bezpiecznie idę na górę, — dodał groźnie. — Na najwyższem piętrze jest jakiś pan, z którym najchętniej zawarłbym znajomość.

— Zapewniam pana, Mr. Holt, — rzekł Judd poważnie, że nigdy po pana nie posyłałem ani nie usiłowałem więź w porozumienie z panem. Odesłałem portjera, by mi coś załatwił i wówczas przyszło mi na myśl, że nie mam papierosów i w głupocie zostawiłem cały dom bez opieki. Nie wsiadł pan chyba od fałszywej windy?

Na twarzy Larry'ego ukazał się uśmiech.

— Mam wrażenie, że właśnie tak było, — rzekł.

Boże Wszechmogący! — jęknął doktór. — Pan mógł sobie skręcić kark.

— Ciągle jeszcze nie zdaję sobie sprawy, co się stało, — rzekł Larry.

— Wyciąg ten jest przeznaczony dla uruchomienia całości, objaśnił doktór. — Coś w motorze się zepsuło i windę tą puściliśmy tylko dla przeciwwagi. Gdy winda właściwa idzie w dół, wówczas ta „ślepa“ wznosi się w górę. Ponieważ robotnicy orzekli, że winda ta i tak nie nadaje się do użytku, ze względu na zniszczoną podłogę, wobec tego podłogę w windzie nr. 2 rozebrali.

— I zakleili kilkoma arkuszami papieru, — jak przypuszczam, — odrzekł niezbyt uprzejmie Larry zupełnie świadomie. — W każdym jednak razie jadę teraz na górę! — i wsiadł z dr. Juddem do pierwszej windy.

W połowie drogi spotkali się z Harvey'em, który zbiegał po schodach.

— Chwała Bogu, że pan nie jest ranny, — zawołał.

Larry potrząsnął głową.

— Byłem może o trzy metry oddalony od podłogi, gdy upadłem. Zupełnie nie zdawałem sobie sprawy, że ta przeklęta widna zjeżdżała w dół w czasie, gdy ów czcigodny jegomość bombardował mnie z góry.

— Czy ktoś rzucał czemś w pana? Zdawało mi się rzeczywiście, jakobym słyszał uderzenie kawałka żelaza o podłogę.

Winda dochodziła tylko do czwartego piętra, dalej zaś prowadziły schody. Gdy Larry dotarł od najwyższego piętra, które pogrążone było całkowicie w ciemności, przekonał się, że jego napastnik znikł. Droge, którą tenże uciekał, odnalazł z łatwością. Na końcu korytarza, w suficie, znajdował się czworokątny otwór na dach, którego wieko było zdjęte, obok zaś stała oparta drabina.

— Trudno mi naprawdę opisać, jak przykro mi jest z tego powodu, — rzekł dr. Judd, dzy zeszli do niego.

Był niezwykle blady, a jego głos drżał.

— Jakiś błazen zdobył się na głupi dowcip, który jednak mógł pociągnąć za sobą poważne następstwa. Jak jednak poradził pan sobie, że nie spadł na dół?

Larry jednak nie był w usposobieniu do udzielenia dalszych wyjaśnień i pożegnał zaniepokojonego doktora krótkiem „dobranoc“

(C. d. n.)

Mała Ententa nie będzie gwarantką niepodległości Austrji

PARYŻ, 31. 12. (PAT). „Matin“ twierdzi, że zrezygnowano z podpisania protokołu niepodległości Austrji przez Małą Ententę. Możliwe jest, że była mowa w rokowaniach o przyznaniu Jugosławji pewnej satysfakcji przez oficjalne oświadczenie Mussoliniego w Turynie na mającym się 3 stycznia odbyć zjeździe dyrektorów partji faszystowskiej. Co do Rumunji, to odwołanoby się do jej współpracy nieco później, gdy rokowania francusko - włoskie będą się starały doprowadzić do ostatecznej organizacji współpracy europejskiej.

Według „Journal'a“ w polityce odgrywa dużą rolę hierarchja państw. Przez dopuszczenie Małej Ententy do podpisania paktu niepodległości Austrji zostałyby niejako zarejestrowane narodziny wielkiego mocarstwa, a to nie podoba się nawet samej Austrji, która nie chce interwencji w jej niepodległości państw sukcesyjnych. Rumunja, wciągnięta do paktu, nie sąsiaduje z Austrją i przez jej przystąpienie do paktu zaaprobowanoby niejako okrążenie Węgier przez Małą Ententę. Chodzi więc obecnie o zupełne potępienie polityki rewizjonistycznej i tem się tłumaczą trudności istniejące — a zarazem wielkie znaczenie tej sprawy.

Piece i kuchnie kaflowe szamotowe
pierwszej jakości
poleca po cenach konkurencyjnych **Piotr Rohatyński**
Lwów, Kościuszki 1A telef. 39-93 P. K. O 503.223.
Przyjmuje się wszelkie reperacje i czyszczenie pieców ze sadzy. 1951

Zaognienie walki politycznej w Zagł. Saary

SARBRUECKEN, 31. 12. (PAT). Ubiegłej nocy grupa komunistów napadła na przedmieściu na kawiarnię, uczęszczaną przez członków frontu niemieckiego i dała przez okno dwadzieścia kilka strzałów rewolwerowych, raniąc jedną osobę. Zajścia te łącznie z zerwaniem wiecu Volksbundu przez przeciwników politycznych świadczą o zaognieniu się walki politycznej. Poprzednio tego rodzaju akty terroru nie miały miejsca. Na noc sylwestrową zarządzono wzmocnienie służby bezpieczeństwa. Ze strony zwolenników status quo wysuwane jest obecnie żądanie by zebrania polityczne odbywały się pod ochroną wojsk obcych.

LONDYN Dzienniki donoszą, że członek partji pracy **Ben Green** mianowany został zastępcą wysokiego komisarza plebiscytowego w Zagłębiu Saary.

Jak się robi brak quorum w Kłajpedzie?

KRÓLEWIEC 31. 12. (PAT) Prasa królewiecka donosi z Kłajpedy, że dnia 28 b. m. 22 posłów na sejmik kłajpedzki stawiło się w gmachu sejmiku dla odbycia zebrania, które zwołał sekretarz sejmiku. Tymczasem policja litewska na zlecenie prezesa dyrektorjatu nie wpuściła ich do sali obrad, gdyż prezes uważał, że zwoływać posiedzenie może tylko prezydjum sejmiku. Pierwsze zebranie sejmiku z powodu braku quorum „nie wyłoniło prezydjum“. Posłowie niemieccy udali się ze skargą do gub. Merkisa który obiecał zwołać posiedzenie dopiero 4 stycznia. Wobec powyższego, 18 posłów niemieckich podpisało deklarację, protestującą przeciwko uniemożliwieniu odbycia zebrania i użyciu siły policyjnej.

LOZORAITIS PREMJEREM RZĄDU LITEWSKIEGO?

RYGA, 31. 12. (PAT) Korespondent „Jaunskas Zinjas“ donosi z Kowna, że według krążących tam pogłosek wkrótce nastąpić ma rekonstrukcja gabinetu litewskiego. Dotychczasowy premjer Tubelis zachowałby w nowym rządzie tekę ministra skarbu, a premjerem zostałby obecny min. sprawiedliwości Szylingas lub spraw zagr. Lozorajtis.

Cztery punkty styczne interesów francusko-włoskich

PARYŻ, 31. 12. (PAT) Prasa dzisiejsza wyraża się z dużem powątpiewaniem o możliwości wyjazdu min. Lavala do Rzymu w dniu 2 stycznia 1935. Zdaniem „Petit Parisien“, oba rządy spostrzegły się, że dzielą je jeszcze pewne różnice co do spraw zasadniczych. Gdyby min. Laval miał wyjechać do Rzymu przed terminem, sprawy te musiałyby być załatwione do 48 godzin.

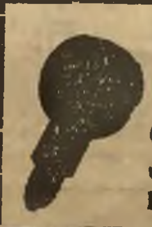
„Excelsior“ zauważa, że w obecnym stanie rzeczy istnieje tylko 50 procent prawdopodobieństwa, iż sprawy te zostaną uregulowane tak, że na środowem posiedzeniu Rady ministrów można będzie obradować nad tekstem, co pozwoliłoby Lavalowi wyjechać do Rzymu w środę wieczorem lub w czwartek rano. Dziennik podkreśla, że min. Laval musi dbać o to, aby porozumienie francusko-włoskie brało pod uwagę następujące sprawy: 1) żywotne interesy obu państw i państw trzecich w Afryce, 2) ochronę jedności Małej Ententy przy gwarantowaniu niepodległości Austrji, 3) ochronę traktatów i równych praw państw w ramach Ligi Narodów, 4) zapewnienie bezpieczeństwa przy rozwiązaniu zagadnienia rozbrojenia, którego nie można uregulować bez wzięcia pod uwagę uzbrojenia przeprowadzonego przez Niemcy i wypowiedzenia traktatu waszyngtońskiego. W tych 4-ch punktach interesy Francji i Włoch zbiegają się.

„Intransigeant“ wątpi, by w tak krótkim czasie mogło dojść do ostatecznego wyjaśnienia poglądów i zbliżenia między Francją i Włochami. Wobec tego należy przypuszczać, że podróż Lavala do Rzymu nie będzie mogła nastąpić w poprzednio przewidywanym terminie. Nastąpi ona nieco później, gdy zniknął obecne przeszkody. Zręczność dyplomatyczna Mussoliniego i Lavala niewątpliwie zdołają je usunąć.

Dalszy ciąg rokowań po plebiscycie w Saarze?

RZYM, 31. 12. (PAT) Paryski korespondent dziennika „Lavoro Fascista“, przytacza krążące w Paryżu pogłoski o rzekomem zerwaniu rokowań francusko-włoskich. W ostatniej chwili wyłonić się miały trudności. Korespondent zwraca uwagę na wiadomość agencji Havasa że sprawa rewizjonizmu nie była w rokowaniach poruszona, omawiano natomiast sprawę niepodległości i nietykalności zainteresowanych krajów. Należy tu zaznaczyć, że komunikat niedzielny Havasa, niezdementowany przez Lavala, utrzymywał, że zagadnienie rewizjonizmu było poruszone. Jak utrzymuje „Lavoro Fascista“, potwierdza się z miarodajnych kół francuskich, że zakończone rokowania prawdopodobnie podjęte będą dopiero po plebiscycie w Saarze.

Pismo zaopatruje doniesienie swego paryskiego korespondenta następującym komentarzem: Należy oczekiwać, że niektóre koła francuskie, a zwłaszcza koła eskpertów ministerjalnych, zrozumieją należycie praktyczne znaczenie, jakie miałoby zawarcie układu francusko - włoskiego. Układ ten jest pożądany dla Francji conajmniej w tym samym stopniu, co dla Włoch.


Żarówki
i przybory elektryczne poleca najtaniej
STANISŁAW LEŚNIAKOWSKI
Lwów, Chorążczyzny 10. 1830 Telefon 21-80

Bilans roku 1934 i program na rok 1935
prezentuje światu min. Goebbels

BERLIN, 31. 12. (PAT). W przemówieniu wygłoszonem przez radjo we Fryburgu, min. propagandy Goebbels przedstawił bilans prac rządu narodowo - socjalistycznego w roku ubiegłym. Okres ten — oświadczył mówca — obfitował w sukcesy, ale i w ciężkie próby i rozczarowania — dziś jednak system państwa narodowo socjalistycznego jest bardziej niż przedtem umocniony.

Wspominając o trudnościach gospodarczych Niemiec, wynikających z braku dewiz i surowca, minister wyraził nadzieję że niebawem znajdą się środki, mogące stworzyć Niemcom dostęp do rynków zagranicznych, albo dostosować własną produkcję do rozmiarów, odpowiadających potrzebom Niemiec. Z ubolewaniem mówca podniósł konflikt religijny w Niemczech, stwierdzając, że rząd nie dopuści do tego, by konflikt ten przyniósł szkody państwu.

W sprawie Saary minister sformułował opinję, że dzięki lojalnym ustępstwom Berlina i Paryża, została wyeliminowana atmosfera gorączki. Żądanie równouprawnienia Niemiec zyskuje coraz większe zrozumienie i aprobatę w całym świecie.

Wykreślając program na nadchodzący rok, min. Goebbels postawił na pierwszem miejscu walkę z bezrobociem, dodając, że Niemcy muszą osiągnąć pewne uchwytne wyniki i ulgi w dziedzinie zaopatrzenia w dewizy i surowce. W polityce wewnętrznej podjęta zostanie próba zlikwidowania konfliktu w kościele, a w polityce zagranicznej całe Niemcy oczekują tylko jednego: niepodzielnego powrotu Saary do Rzeszy. Nie możemy przytem wyrzec się nadziei, — zakończył Goebbels, — że gdy w dniu 13 stycznia zostanie rozwiązana ostatnia sprawa terytorjalna, która dzieli jeszcze Niemcy od Francji, uda się równocześnie osiągnąć rzeczywisty i trwały pokój z wielkim narodem francuskim.

Nowy podatek od cukru wszedł w życie

WARSZAWA, 31. 12. (PAT). W Dzienniku Ustaw Rz. P. z dnia 31. 12. 1934 ogłoszono rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 31. 12. 1934, wydane w porozumieniu z Min. Przem. i Handlu oraz Rolnictwa, w sprawie uregulowania ceny cukru. Na podstawie powyższego rozporządzenia, najwyższa cena cukru pobierana przez cukrownie, za cukier sprzedawany na rynku wewnętrznym, została ustalona na 75.50 za kwintal białego kryształu loco wagon stacja odbiorcza, z opłatą na fundusz pracy, nie licząc podatku spożywczego i dodatku od tego podatku. Omawiane rozporządzenie wchodzi w życie z dn. 1 stycznia 1935. Należy przypomnieć że poprzednie rozporządzenie, regulujące cenę cukru, określało ją na 80.50 zł. za kwintal.

Ten sam Dziennik Ustaw publikuje ustawę z dnia 20. 12. 1934, upoważniającą Ministra Skarbu do pobierania do podatku spożywczego od cukru dodatku w wysokości 5 zł. od 100 kg. cukru wszystkich gatunków, oraz do wprowadzenia od niego dodatku do podatku spożywczego od cukru w głowach, kostkach i kawałkach w wysokości zł. 3.50 od 100 kg. Od podatków tych nie będzie pobierany 10 proc. dodatek, wprowadzony na podstawie ustawy z 12 lutego 1931. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

„Dar Pomorza“ składa życzenia całej Polsce

GALAPAGOS, 31. 12. (PAT) Statek szkolny „Dar Pomorza“ po opuszczeniu wysp Żółwich (Galapagos) udał się w dalszą podróż w kierunku wysp Hawajskich, do portu Honolulu. Dnia 30 bm. znajdował się polski statek pod 6. stopniem szerokości geograficznej północnej i 124 st. długości zachodniej, odbywając podróż zgodnie z nakreślonym programem. Kapitan statku donosi depeszą radjową, że na statku wszystko w porządku i wszyscy są zdrowi. Równocześnie kapitan składa imieniem oficerów, uczniów i załogi, najserdeczniejsze życzenia noworoczne całej Polsce i wszystkim bliskim.

Wyrok w sprawie dra Schwiegera we czwartek

(s.) Wczoraj przez cały dzień toczyła się przed trybunałem karnym rozprawa przeciw dr. Schwiegerowi i Schlagowi, przerwana przed kilkunastu dniami. Zeznawali rzeczoznawcy: dr. Dadlec, dr. Legeżyński i dr. Danielski, którzy ocenili wyniki badań pacjentek dr. Schwiegera i wynik sekcji zwłok ś. p. Kindratowej. Oceny rzeczoznawców w dużej mierze obciążyły oskarżonego dr. Schwiegera, zaś ekspertyza, dokonana na zwłokach śp. Kindratowej, z powodu rozkładu trupa, nie dała realnych podstaw do oceny zabiegu akuszeryjnego. Po zbadaniu dwu pacjentek, zamknięto przewód sądowy, poczem prok. dr. Rossowski wygłosił półtoragodzinne silne w treści i w przesłankach przemówienie, w którem dłużej zatrzymał się nad tajemnicą trupa pod Starem Siołem. Prokurator oświadczył, że zarówno dr. Schwieger, jak i Schlag, znają tę tajemnicę. „Faktem jest — mówił oskarżyciel — że ś. p. Kindratowa przyszła do dr. Schwiegera żywa, nie była jednak żywą, gdy opuszczała mieszkanie przy ul. Głębokiej. Na Persenkówce nie wysiadła a jakim sposobem znalazła się martwa pod Starem Siołem — o tem wiedzą obaj oskarżeni.“ Długie przemówienie wygłosił obrońca dr. Schwiegera, adw. dr. Landau.

Po tych przemówieniach trybunał udał się na krótką naradę, poczem ogłosił decyzję, mocą której wyrok ogłoszony zostanie we czwartek, dnia 3 stycznia b. r., o godz. 17 pop., w drugiej sali rozpraw.

WIEDEŃ W jednej z miejscowości w Tyrolu **komuniści zniszczyli w kaplicy krzyże, świeczniki, obrazy** i p. a chcąc zatrzeć za sobą ślady namalowali na ścianach znak swastyki.

SELEKTYWNOŚĆ PRZEDEWSZYSTKIEM

Nowoczesny odbiornik radjowy powinien być przedewszystkiem selektywnym, aby słuchacz mógł oddzielić każdą żądaną stację od innych, nie obawiając się przeszkód w odbiorze ze strony rozgłośni pracujących na zbliżonej długości fal. Takim właśnie ultra-selektywnym odbiornikiem jest Philips typ 33 A. model 1935. Selektywność tego odbiornika jest nadzwyczajna dzięki zastosowaniu 3 obwodów strojonych oraz specjalnej lampy pentody-selektody, połączonej z filtrem widmowym. Przy wszystkich swych zaletach konstrukcyjnych i akustycznych odbiornik ten jest niezwykle tani, co czyni go dostępnym nawet dla osób mniej zamożnych. (x)

KIEDY ARTRETYZM ŁAMIE WASZE KOŚCI
nie pogarszajcie Waszego stanu, pijąc herbatę lub kawę. Pijcie codziennie znakomitą i bardzo skuteczną mieszankę ziołową Oskara Wojnowskiego HERBACIANKA. Żądajcie w aptekach i skł. apt. Skład główny Warszawa Al. Jerozolimska 75 tel. 857-25 Cena pudełka Zł. 2·50. 1815

MARKI DLA PSÓW
wykonuje po najniższych cenach Wytwórnia Odznak, żetonów' medali i tp.
Stanisława SOBCZYKA
Lwów, ul. Mochnackiego 8. 2107

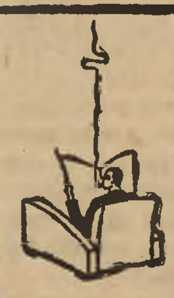
MEBLE poleca po cenach najniższych i na bardzo dogodne raty: Otomany od 26 zł. Sypialnia od 200.— zł. Kredensy kuchenne od 35·— zł. Łóżka polowe od 15.— zł. 3 poduszki a 16.— zł. Siatki a 17.— zł. Krzesła a 6.— zł.
Najtańszy Magazyn Mebli 911
Kopernika 23 róg ul. Wronowskich.



Wszelkie instrumenta dęte, smyczkowe, mandolinowe i jazzowe naprawy i przeróbki po cenach konkurencyjnych pod gwarancją poleca Wytwórnia instrumentów
Fr. Niewczyk
Lwów, Gródecka 2B
Telefon 25-76. — Cenniki na żądanie. 1487

Ogłoszenia w „Kurjerze" są skuteczne i tanie!

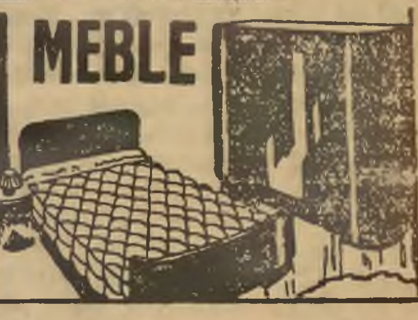
Okazyjnie sprzedam
po niebywale niskich cenach, gabinet stylowy wiedeński, klubowy garnitur safjanowy, jadalnię modną orzechową, sypialnię nowoczesną, serwantkę antyczną, biurka, tapczany, salon mahoniowy i antyczny, obrazy Wojciecha Kossaka. Sichulskiego oraz wielu innych polskich malarzy, dywany perskie, karamanji i kilimy. **„SALON SZTUKI"** Lwów, Kl. Tańskiej 1 nap. Kawiarni George'a 1333



garnitury klubowe
T. KYSIAK I SYNOWIE
LWÓW PLAC SMOLKI Nr 4 TEL. 40-09

FUTRA
damskie, męskie na zamówienia wykonuje i przerabia według najnowszych modeli po cenach przystępnych PRACOWNIA FUTER
M. Moszumański
Lwów, Boimów 1. 1334

MEBLE



bez pieniędzy
sprzedaje urzędnikom bez poręczyciela
DOROTEUM Lwów, Brajerowska 3 1861

Towary Bławatne **Wełny, jedwabie, płótna, pościel** Największy wybór Najniższe ceny 1236 **Fr. ORZECHOWSKI** Telefon 25-55 Lwów, Rynek 29.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Potaniały
KARNISZE najmodniejsze, RAMY do obrazów i robót ręcznych, SZYBY i LUSTRA szlifowane. OSTERMAN, Lwów Piłsudskiego 11 obok Asnyka tel 65-86. 1358

Sprzedaże

Piękną
jadalnię modną orzechową, sypialnię francuską drape-mahoń, gabinet męski orzechowy, biurka rozmaite, gabinet gdański, biurka amerykańskie, jadalnię ciemną dębową, salon antyczny, krzesła antyczne, sprzeda okazyjnie znana z solidności F-a „DOROTEUM-LAUFER" Lwów ul. Piłsudskiego 12 Koniec Baltorego Tel. 54-68 Filji nie posiadamy UWAGA na ADRES 177

Nie wyrzucajcie
swoich pieniędzy, kupując tandetę w szumnie reklamowanej firmie, lecz zanim kupisz, oglądnij wytwórnię i suszarnię, a dowiesz się, że nabędziesz meble tanie i trwałe sypialnie, jadalnie, salony, pokoje męskie, kuchnie, otomany, bufalki, tapczany, krzesła, siatki i poduszki oraz wszelkie inne wedle najnowszych wzorów z najlepszego materjału, na dogodnych warunkach spłaty — bez weksli.
Wytwórnia mebli „Lwowska 5-ka stolarzy", Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 19. w podwórzu — dom własny.! 1908

Najtańsze, najlepsze obuwie



poleca najstarsza firma katolicka
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Fortepian
Bösendorfer do sprzedania, Lwów Wyspiańskiego 36, dozorca wskaże. 32760

Fortepian
krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17 15209



Sandacze mrożone codziennie świeże poleca M. WIRGA ul. Sienkiewicza 3 (za Hotelem Georgea). 247

Narciarskie obuwie



specjalne z ochraniaczami z gwarancją nieprzemakalne, po zniżonych cenach wykonuje pracownia
DZIKIEGO WŁ.
Lwów, Chorążczyzny 11a 1927



Wytwórnia fortepianów, piania, fisharmonii SZKIELSKI, Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, strojenie. Ceny bardzo niskie. 2697



Bieliznę męską i damską, pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma
ZYGMUNT ZALESKI
Lwów, Boimów 1 1103

Do sprzedania
Duża II piętrowa kamienica z oficynami, śródmieście, siedmioma sklepami, wolnych 32 ubikacyj. Dochód roczny 42. tysiące zł. Cena 480. tysięcy zł. Wkład 280 tysięcy zł. Poważnym odbiorcom udzieli informacji biuro Muszaka, Lwów, plac Bernardyński 2. I p. 32671

Kamienica
dwupiętrowa, nowa Okolica Tarnowskiego. Dochód roczny 9240 Cena 83.000 zł. Rentowność 11 proc. Sprzeda Centralna Agencja Lwów, Kopernika 14. 32753

Stylowy
salon hebanowy bogato inkrustowany Matwijewski Lwów, Chorążczyzna 8. 32744

Mieszkania

W tej rubryce
umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

2 pokoje
kuchnia, pełnokomfort, Lwów, Wyspiańskiego 36, dozorca wskaże. godz. 8-10. 32761

4-pokojowe
mieszkanie, komfort, łazienka system korytarzowy poszukiwane od 1 lutego lub wcześniej. Łaskawe zgłoszenia pod „Okolica Jacka" uprasza do Kurjera 32704

Koralnicka 6
Lwów 2 pokoje kuchnia. 32740

4-pokojowe
mieszkanie komfort, zaraz Listopada 54. Wiadomość Wincentego Pola 9 drzwi 5 m. 2-3 godz. 32758

Pokoje umebl.

Bezpłatnie
umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukujących pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Pokój
umeblowany z utrzymaniem, bez, zaraz solidnym do wynajęcia Lwów, Leśna 7 a I p. 32730

Poszukuję
dużego eleganckie umeblowanego pokoju kawalerskiego z łazienką telefonem Listy pod „Komfort" Kurjer Lwowski Zimor. 10 .32747

Umeblowany
pokój słoneczny, frontowy wynajmę. Lwów, Żyblikiewicza 26/5. 32763

JAK OGŁASZAC — TO W „KURJERZE"!

Pokój
umeblowany dla panien. Lwów, Tarnowskiego 45, drzwi 5. 32762

Pokój
frontowy słoneczny osobne wejście Lwów, Ossolinskich 21. 32750

Pokój
umeblowany, obszerny, frontowy zaraz wynajmę Lwów, Zielona 6/ m. 3. 32751

Kawalera
poszukuję na mieszkanie Lwów Ormiańska 29/9. 32754

Akademicka 26
mieszkanie 6. Pokój komfortowy z dobrem utrzymaniem. 32755

Poszuk. pracy

Obrońca Lwowa
bezrobotny, obarczony rodziną, poszukuje zajęcia. Jest z zawodu buchalterem, nadto wytrawnym mleczarzem i serowarem. Dobry organizator. Łask. zgłoszenia do „Kurjera" pod „Obrońca Lwowa". 32748

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Apteka
w Bieczu przyjmie młodego magistra(e) katolika i poszukuje dzierżawcy. 3256

Inteligentna
panna do chłopczyka 3-letniego jako dochodząca potrzebna za utrzymanie i niewielką dopłatą. Zgłoszenia Lwów, Rybacka 3 parter lewy 32722

Nauka

Tańców
udziela Daszyński Lwów, Zadwórzańska 47 Wpisy 5-8. 32598

Różne

Abiturjenci
poprawne fotografje tableau Zakład Skórskiego Lwów, Kopernika 22. 32732



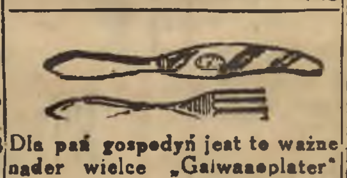
Drób dworski tuczony oraz dziczyznę poleca Wirga Lwów, Sienkiewicza 3 za Hotelem George'a tel. 105-56. 247

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Meble



do wszelkich pokoi oraz oryginalne antyki najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielinskiego Lwów, Kołłątaja w podwórzu. Stale na składzie. 5848



Dla pań gospodyń jest to ważne nader wielce „Galwanoplater" posrebrza w dotychczas niezrównanej trwałości noże, łyżki i widelce, LWÓW, Kopernika 14. naprzeciw Kina. 1311



Zegarki
damskie i męskie. największy wybór, najniższe ceny, najmodniejsze wzory w WANDERA, Lwów, Szajnochy 1. Kupuję złote zęby, złoto, srebro i kartki zastawnicze. Płacę najwięcej. 1405

Wieczne pióra
złote i zwyczajne po najniższych cenach poleca „MASZYNODOM", Lwów, ul. Słowackiego 2, naprzeciw gł. Pocztv. 1994

Palniki do primusów
poleca
Fr. Chladek
Lwów, Rynek 45. 1996



Szybko i niedrogo Codziennie specjalności po 40 i 60 groszy. Obiady domowe z 3 dań po zł. 1·20. Ceny z obsługą. Pokoje do śniadań
HUBERA
Lwów, Czarnieckiego 3 Osobne gabinety na obchody, imieniny itp. uroczystości 32085

Specjalista
od odnawiania mebli antycznych JAN KARABIN, Lwów, Chorążczyzny 11. 1886

Tanio
suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, swetery, kamizelki męskie, pończochy, reformy poleca Szekalska Lwów, Halicka 12 I piętro. 1659

Przedtem tel. 51-89
obecnie 83-37
Lwów, Blacharska 9 II p. drzwi 3. Najtaniej we Lwowie powielapisze matryce, przepisuje (str. 20 gr. kopje 5 gr.) Po francusku i niemiecku. 1106

Ramy do obrazów
Karnisze do firanek nowoczesne od 3 zł. szyby do okien i oszklenia budowlane najtaniej poleca Firma chrześcijańska „SZKLARSTWO" fach. kier. B. STELMACHA Lwów, Kopernika 22 tel 45-79 2050

Przerabianie
siatek drucianych, łóżek na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa Lwów. Lindego 6, tel. 79-99. 3677

Kaszel
leczy skutecznie Syrup wapienno-krzemowo sulfoguajakolowy, zastępujący w zupełności wyroby obce. Wyrób Apteka Mikolascha, Lwów, Kopernika 1. 2119

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były z góry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski